

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2016 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale III Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Biernikowicz

Protokolant: prot. Eliza Przybylska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Stare Miasto w Poznaniu – Szymona Dąbrowskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 26.03.2015r., 26.05.2015r., 26.08.2015r., 22.10.2015r., 16.12.2015r., 22.02.2016r., 28.04.2016r., 12.05.2016r., 21.06.2016r., 02.09.2016r.

sprawy karnej przeciwko oskarżonym:

1. **W. M. (1)**, s. M. i E. z d. K., ur. (...) w L., nie karanemu

2. **T. G.**, s. G. i J. z d. R., ur. (...) w K., nie karanemu

oskarżonym o to, że:

w okresie od 1 października 2004 roku do 26 marca 2010 roku, w P., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, a nadto wspólnie i w porozumieniu, postępując z nimi jak właściciele, przywłaszczyli sobie powierzone im mienie znacznej wartości w postaci środków finansowych, papierów wartościowych i pochodnych instrumentów finansowych należących do I. S., w ten sposób, że realizowali na rachunku klienta transakcje w systemie bankowości elektronicznej mimo, że klient nie zawierał umowy o świadczenie usług tą drogą, posługiwali się podrobionymi dokumentami w postaci zleceń kupna / sprzedaży maklerskich instrumentów finansowych datowanymi na: 05/12/2007, 10/12/2007, 12/12/2007, 17/12/2007, 10/01/2008, 15/01/2008, 16/01/2008, 01/02/2008, 06/02/2008, 14/02/2008, 18/02/2008, 27/02/2008, 29/02/2008, 05/03/2008, 11/03/2008, 12/03/2008, 14/03/2008, 17/03/2008, 18/03/2008, 25/03/2008, 27/03/2008, 24/04/2008, 28/04/2008, 29/04/2008, 09/05/2008, 14/05/2008, 09/06/2008, 10/06/2008, 20/06/2008, 14/08/2008, 18/08/2008, 19/08/2008, 28/08/2008, 08/09/2008, 10/09/2008, 15/09/2008, 17/10/2008, 21/10/2008, 22/10/2008, 06/02/2009, 10/02/2009, 11/02/2009, 18/02/2009, 19/02/2009, 19/02/2009, 25/02/2009, 03/03/2009 oraz realizowali transakcje na rachunku klienta bez jakichkolwiek zleceń I. S., wyrządzając w ten sposób szkodę w łącznej wysokości co najmniej 345.337, 73 złotych

tj. o przestępstwo z art. 284 § 1 i § 2 k.k. i z art. 270 § 1 k.k. w zw. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

1) **oskarżonego W. M. (1)** uniewinnia od popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia z art. 284 § 1 i § 2 k.k. i z art. 270 § 1 k.k. w zw. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

2) **oskarżonego T. G.** uznaje za winnego tego, że w okresie od 18 października 2004 roku do dnia 26 marca 2010 roku, w P., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, postępując z nimi jak właściciel, przywłaszczył sobie powierzone mu mienie ruchome znacznej wartości w postaci środków finansowych, papierów wartościowych i pochodnych instrumentów finansowych należących do I. S., w

ten sposób, że realizował jako pracownik - najpierw (...) Banku (...) SA, a następnie po przekształceniu - od 01.12.2007r. - (...), na rachunku maklerskim klienta I. S. transakcje w systemie bankowości elektronicznej mimo, że klient nie zawierał umowy o świadczenie usług tą drogą, posługiwał się przy tym jako autentycznymi podrobionymi dokumentami w postaci zleceń kupna / sprzedaży maklerskich instrumentów finansowych datowanymi na: 05/12/2007, 10/12/2007, 12/12/2007, 17/12/2007, 10/01/2008, 15/01/2008, 16/01/2008, 01/02/2008, 06/02/2008, 14/02/2008, 18/02/2008, 27/02/2008, 29/02/2008, 05/03/2008, 11/03/2008, 12/03/2008, 14/03/2008, 17/03/2008, 18/03/2008, 25/03/2008, 27/03/2008, 24/04/2008, 28/04/2008, 29/04/2008, 09/05/2008, 14/05/2008, 09/06/2008, 10/06/2008, 20/06/2008, 14/08/2008, 18/08/2008, 19/08/2008, 28/08/2008, 08/09/2008, 10/09/2008, 15/09/2008, 17/10/2008, 21/10/2008, 22/10/2008, 06/02/2009, 10/02/2009, 11/02/2009, 18/02/2009, 19/02/2009, 19/02/2009, 25/02/2009, 03/03/2009, na których to dokumentach podrobiony został podpis – parafa I. S. oraz realizował transakcje na rachunku w/w klienta bez jakichkolwiek zleceń I. S., wyrządzając w ten sposób szkodę w mieniu I. S. znacznej wartości w łącznej wysokości co najmniej 277.742,62 złotych, to jest uznaje go za winnego popełnienia **przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.** i za to **na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k. i w zw. z art. 11 § 3 k.k.** wymierza oskarżonemu T. G. **karę 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności**, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierza oskarżonemu **karę grzywny w wymiarze 100 (sto) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 40 (czterdziestu) złotych;**

3) na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. - w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015r. – przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego T. G. kary pozbawienia wolności **warunkowo zawieszona na okres 4 (czterech) lat tytułem próby;**

4) na podstawie art. 46 § 1 k.k. - w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015r. – przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego T. G. **środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego I. S. kwoty 277.742,62 zł** (dwieście siedemdziesiąt siedem tysięcy siedemset czterdzieści dwa złote sześćdziesiąt dwa grosze);

5) na podstawie art. 44 § 1 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych zabezpieczonych w sprawie w postaci podrobionych dokumentów takich jak: zlecenia kupna / sprzedaży maklerskich instrumentów finansowych datowanymi na: 05/12/2007, 10/12/2007, 12/12/2007, 17/12/2007, 10/01/2008, 15/01/2008, 16/01/2008, 01/02/2008, 06/02/2008, 14/02/2008, 18/02/2008, 27/02/2008, 29/02/2008, 05/03/2008, 11/03/2008, 12/03/2008, 14/03/2008, 17/03/2008, 18/03/2008, 25/03/2008, 27/03/2008, 24/04/2008, 28/04/2008, 29/04/2008, 09/05/2008, 14/05/2008, 09/06/2008, 10/06/2008, 20/06/2008, 14/08/2008, 18/08/2008, 19/08/2008, 28/08/2008, 08/09/2008, 10/09/2008, 15/09/2008, 17/10/2008, 21/10/2008, 22/10/2008, 06/02/2009, 10/02/2009, 11/02/2009, 18/02/2009, 19/02/2009, 19/02/2009, 25/02/2009, 03/03/2009, na których to dokumentach podrobiony został podpis – parafa I. S. oraz wyciąg z rachunku datowany na 23.09.2009r. przechowywane w aktach sprawy k. 1251, zarządzając pozostawienie ich w aktach;

6) na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu w części uniewinniającej oskarżonego W. M. (1) obciąża Skarb Państwa;

7) na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 633 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonego T. G. na rzecz Skarbu Państwa w 1/2 części koszty procesu i wymierza mu opłatę w wysokości 1100,00 (tysiąc sto) zł;

8) na podstawie art. 627 k.p.k. w związku z § 14 ust. 2 pkt 5, § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądza od oskarżonego T. G. na rzecz oskarżyciela I. S. kwotę 1980,00 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika.

UZASADNIENIE

W sprawie oskarżonych T. G. i W. M. (1), Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pokrzywdzony I. S. od 1991 r. prowadził rodzinną działalność gospodarczą pod firmą (...), której przedmiotem była produkcja opraw oświetleniowych. W firmie pracowały, prócz pokrzywdzonego, również jego żona oraz starsza córka. Do obowiązków I. S. należało w szczególności zatrudnianie i zwalnianie pracowników, rozbudowywanie sieci sprzedaży, kontakty z kontrahentami oraz związane z nimi liczne wyjazdy zagraniczne. Z uwagi na brak odpowiedniej wiedzy pokrzywdzonego z zakresu finansów, bezpośredni nadzór nad przedmiotowymi kwestiami powierzony został firmie zewnętrznej. W związku z osiąganymi dochodami pochodzącymi z prowadzonej działalności I. S. powziął decyzję o zainwestowaniu zgromadzonych środków w instytucjach bankowych, w tym m. in. w Banku (...) oraz Banku (...) SA.

Wobec chęci osiągania dodatkowych zysków – prócz posiadanej umowy o świadczenie usług bankowych, na podstawie której otwarto na rzecz pokrzywdzonego rachunek bankowy o numerze (...) - I. S. w dniu 18 października 2004 r. zawarł umowę o świadczenie usług brokerskich z Bankiem (...) SA, w którego prawa i obowiązki w dniu 29 listopada 2007 r. na mocy fuzji wstąpił Bank (...) SA. Świadczone były wobec niego usługi brokerskie oraz usługi z zakresu tzw. private banking. Do końca listopada 2004 r. opiekunem klienta w dziale private banking w Banku (...) SA była M. W. (1) (została przeniesiona do innego oddziału), następnie zaś funkcję tę pełnił W. M. (1), który był związany z pokrzywdzonym aż do dnia jego odejścia z Banku (...) SA, tj. do 28 stycznia 2008 r. Klienci objęci usługą private banking byli klientami szczególnymi. Z tego względu nie musieli oczekiwać w kolejkach, obsługiwano ich indywidualnie, mogli również wykonywać transakcje w pokoju spotkań z pracownikiem banku. T. G. był odpowiedzialny za kwestie obsługi maklerskiej. Współpracował z I. S. od dnia podpisania umowy o świadczenie usług brokerskich z Bankiem (...) SA w dniu 18 października 2004 r. aż do dnia jego dyscyplinarnego zwolnienia z Banku (...) SA w dniu 22 marca 2010 r.

W. M. (1) pracował w Banku (...) SA (następnie Bank (...) SA) od listopada 2000 r., z kolei od marca 2005 r. zajmował się klientami posiadającymi aktywa powyżej 500 tys. złotych. Do kompetencji W. M. (1) jako opiekuna klienta należała przede wszystkim bieżąca obsługa klienta, informowanie o stanie środków zgromadzonych na rachunkach bankowych oraz doradzanie klientowi w zakresie usług bankowych, takich jak lokaty bądź obligacje.

Z kolei T. G. był zatrudniony w (...) Banku (...) SA od 10 października 2000 r. Od 18 października 2004 r. prowadził w imieniu pokrzywdzonego rachunek brokerski, w związku z czym odpowiedzialny był przede wszystkim za realizację zleceń składanych przez pokrzywdzonego na jego rachunku brokerskim. Pomimo zajmowania przez oskarżonego T. G. stanowiska w biurze maklerskim, nie posiadał on licencji maklerskiej. (...) Banku (...) SA umożliwiała swoim klientom trzy możliwości składania zleceń: pisemnie, telefonicznie oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Sposób pisemny polegał na złożeniu przez klienta zlecenia dyspozycji w siedzibie biura maklerskiego, następnie jego wydrukowaniu i podpisaniu przez klienta. Dopiero wtedy pracownik biura maklerskiego realizował daną operację wskazaną w dyspozycji. Złożenie dyspozycji telefonicznej polegało na skontaktowaniu się klienta z biurem maklerskim oraz nagraniu jego dyspozycji głosowej, a następnie podjęciu danej dyspozycji przez pracownika biura maklerskiego. Dyspozycje składane za pomocą systemu internetowego wymagały posiadania identyfikatora oraz hasła, za pomocą których klient mógł logować się do swojego rachunku brokerskiego i samodzielnie wykonywać operacje na rachunku.

Zgodnie z ustaleniami Sądu pokrzywdzony I. S. zawarł z (...) Banku (...) SA w dniu 18 października 2004 r. umowę o świadczenie usług brokerskich. W ramach tej umowy klient – prócz możliwości osobistego złożenia dyspozycji w siedzibie banku - zyskał możliwość składania dyspozycji drogą telefoniczną. W dniu 15 listopada 2004 r. zawarty został aneks do umowy o świadczenie usług brokerskich w sprawie przyjmowania dyspozycji składanych za pośrednictwem kanałów elektronicznych, a usługa ta została uruchomiona przez T. G.. Nie wydano przy tym pokrzywdzonemu tzw. pakietu startowego, czyli identyfikatora oraz hasła startowego umożliwiającego dostęp do rachunku brokerskiego za

pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej, przez co nie pokrzywdzony nie był władny do przeprowadzania operacji internetowych na posiadanym rachunku brokerskim. W dokumentacji zgromadzonej w danych Banku (...) SA nie odnaleziono aneksu do umowy o świadczenie usług brokerskich w sprawie przyjmowania dyspozycji składanych za pośrednictwem kanałów elektronicznych zawartej w dniu 15 listopada 2004 r.. Brak jest również w dokumentacji zgromadzonej w danych Banku (...) SA informacji o przekazaniu klientowi tzw. pakietu startowego, tj. identyfikatora i hasła startowego do uruchomienia tej usługi. Z kolei z systemu operacyjnego opracowanego na rzecz (...) Banku (...) SA wynika, że usługa ta została uruchomiona przez T. G.. Dodatkowo w dniu 12 lutego 2007 r. zawarto umowę o świadczenie usług brokerskich w zakresie praw pochodnych i majątkowych na rynku regulowanym przez (...) Banku (...) SA, na podstawie której możliwe było realizowanie zleceń dotyczących derywatów. Zawarta umowa nie zawierała jednak standardowego elementu jakim jest formularz informacyjny o kliencie.

Na rachunku brokerskim o numerze (...) prowadzonym na rzecz I. S. obracane były kwoty o różnej wysokości. Pierwszą wpłatę na rachunku o numerze (...) odnotowano w dniu 22 października 2004 r., a jej wysokość to 45.023,89 złotych. Następny przelew na rachunek brokerski pokrzywdzonego miał miejsce w dniu 26 kwietnia 2005 r. i opiewał na kwotę 71.100,00 złotych. W dniu 27 kwietnia 2005 r. rachunek został zasilony kwotą 140.000,00 złotych, z kolei 20 maja 2005 r. przelano kwotę 214.000,00 złotych. Kolejne przelewy zasilające rachunek brokerski I. S. miały miejsce w maju 2006 r. Zgodnie z ustaleniami Sądu w dniu 4 maja 2006 r. rachunek brokerski o numerze (...) zasilono kwotą 100.000,00 złotych, w dniu 5 maja 2006 r. przelano kwotę 120.000,00 złotych. Z kolei w dniach 8 i 9 maja 2006 r. rachunek brokerski zasilony został odpowiednio kwotą 8.000,00 i 172.000,00 złotych. Następnie w dniu 29 maja 2006 r. na rachunek brokerski pokrzywdzonego przelano kwotę 50.000,00 złotych.

Z rachunku brokerskiego pokrzywdzonego I. S. dokonywane były również przelewy wychodzące: i tak w dniu 2 marca 2005 r. na rachunek o numerze (...) przelano kwotę 12.803,71 złotych; w dniu 6 maja 2005 r. na rachunek (...) przelano kwotę 205.932,21 złotych, z kolei w dniu 7 czerwca 2005 r. na rachunek (...) przelano kwotę 159.230,57 złotych. Podane numery rachunków nie były kompletne, jednak zgodnie z ustaleniami Sądu przelewy wykonane w dniach 6 maja 2005 r. i 7 czerwca 2005 r. zostały skierowane na rachunek bankowy prowadzony na rzecz I. S.. Nie ustalono na jaki rachunek została przelana kwota 12.803,71 złotych. Tylko raz z rachunku brokerskiego I. S. została dokonana wypłata pieniędzy, tj. dnia 5 października 2005 r. wypłacono kwotę 69.771,79 złotych, z której 30.000 złotych wypłacono w gotówce, natomiast resztę, tj. 39.771,79 złotych przelano na konto osobiste pokrzywdzonego.

W odniesieniu do dyspozycji odnotowanych w systemie operacyjnym Banku (...) SA w okresie od 18 października 2004 r. do dnia 30 listopada 2007 r. Sąd ustalił, że tylko jedna dyspozycja – mianowicie dotycząca kupna akcji (...) zrealizowana w dniu 6 listopada 2004r. - została złożona drogą telefoniczną. Wszystkie kolejne dyspozycje, pomimo nieposiadania przez I. S. możliwości składania zleceń z wykorzystaniem systemu internetowego, zostały złożone drogą internetową. Pierwszą internetową dyspozycją wykonaną na rachunku brokerskim I. S. była sprzedaż akcji (...) w dniu 15 listopada 2004 r. Dzień później, tj. 16 listopada 2004 r., ponownie dokonano sprzedaży akcji (...). Kolejną dyspozycją wykonaną przy użyciu systemu informatycznego była sprzedaż akcji CCC, zrealizowana w dniu 23 lutego 2005 r. W dniu 6 maja 2005 r. na rachunku brokerskim I. S. miał miejsce zakup akcji spółki (...). Na rachunku odnotowano wielokrotne operacje dotyczące zakupu akcji (...) datowane na 8 maja 2006 r., 27 września 2006 r., 18 stycznia 2007 r. oraz 26 września 2007 r., które dyspozycjami z dn.: 7 marca 2007 r., 12 marca 2007 r., 13 marca 2007 r., 27 września 2007 r. oraz 18 października 2007 r. zostały następnie sprzedane. Dnia 4 czerwca 2005 r. zakupione zostały akcje (...), które następnie dyspozycją z dnia 29 września 2005 r. zostały sprzedane. W dniu 12 maja 2006 r. na rachunku brokerskim pokrzywdzonego odnotowano zakup akcji (...), które w dniach 1 sierpnia 2006 r. i 27 września 2006 r. zostały sprzedane. Dyspozycjami z dn.: 4 maja 2006 r., 23 maja 2006 r., 29 maja 2006 r. i 27 września 2006 r. zakupione zostały akcje spółki (...), które na podstawie zleceń z dn.: 18 stycznia 2007 r. i 2 lutego 2007 r. zostały sprzedane. W dniach 16 marca 2007 r. i 20 kwietnia 2007 r. na rachunku brokerskim I. S. dokonano zakupu akcji (...). Zostały one sprzedane dyspozycjami z dn.: 20 kwietnia 2007 r. i 31 maja 2007 r. Dyspozycjami z dn.: 20 marca 2007 r. i 30 marca 2007 r. zakupiono akcje spółek (...), które zostały sprzedane zleceniami z dn.: 20 kwietnia 2007 r. oraz 26 kwietnia 2007 r. Zleceniami z dn.: 26 kwietnia 2007 r., 20 czerwca 2007 r., 4 lipca 2007 r. oraz 5 września 2007 r. zakupiono akcje (...), które sprzedano dyspozycjami z dn.: 6 marca 2007 r. oraz 20 kwietnia 2007 r. Z kolei

zleceniami z dn.: 14 lutego 2007 r., 16 marca 2007 r. i 23 marca 2007 r. zakupione zostały akcje spółki (...), które zostały sprzedane dyspozycjami z dnia 20 lutego 2007 r. oraz 30 marca 2007 r. Operacje przeprowadzone w dniach: 15 listopada 2004 r., 16 listopada 2004 r., 7 marca 2007 r., 30 marca 2007 r., 26 kwietnia 2007 r., 31 maja 2007 r., 20 czerwca 2007 r., 4 lipca 2007 r., 30 sierpnia 2007 r., 5 września 2007 r., 6 września 2007 r., 21 września 2007 r. oraz 26 września 2007 r. realizowane były w oddziale Banku (...) SA przy ul. (...) w P.. Część z nich dokonano w późnych godzinach, częstokroć już po zamknięciu banku. Realizacja zleceń niejednokrotnie trwała kilka godzin (np. zlecenie z dnia 15 listopada 2004 r. rozpoczęło o godz. 16:46:07, a zakończono o godz. 18:20:13, zlecenie z dnia 7 marca 2007 r. rozpoczęło o godz. 11:53:25, a zakończono o godz. 13:05:50, zlecenie z dnia 30 marca 2007 r. rozpoczęło o godz. 11:51:56, a zakończono 13:09:03, z kolei zlecenie z dnia 20 kwietnia 2007 r. rozpoczęło o godz. 16:22:53, a zakończono o godz. 17:40:59).

Po fuzji banków (...) SA, mającej miejsce w dniu 29 listopada 2007 r., dyspozycje zleceń realizowanych na rachunku brokerskim pokrzywdzonego miały najczęściej postać pisemną, potwierdzaną przez podpis - parafę I. S.. Zgodnie z opinią przedstawioną przez biegłego z zakresu kryminalistycznych badań porównawczych pisma ręcznego podpisy - parafy znajdujące się na dyspozycjach zleceń z dat: 05/12/2007, 10/12/2007, 12/12/2007, 17/12/2007, 10/01/2008, 15/01/2008, 16/01/2008, 01/02/2008, 06/02/2008, 14/02/2008, 18/02/2008, 18/02/2008, 27/02/2008, 29/02/2008, 05/03/2008, 11/03/2008, 12/03/2008, 14/03/2008, 17/03/2008, 18/03/2008, 25/03/2008, 27/03/2008, 24/04/2008, 28/04/2008, 29/04/2008, 09/05/2008, 14/05/2008, 09/06/2008, 10/06/2008, 20/06/2008, 14/08/2008, 18/08/2008, 19/08/2008, 28/08/2008, 08/09/2008, 10/09/2008, 15/09/2008, 17/10/2008, 21/10/2008, 22/10/2008, 06/02/2009, 10/02/2009, 11/02/2009, 18/02/2009, 19/02/2009, 25/02/2009, 03/03/2009 nie zostały nakreślone przez pokrzywdzonego I. S.. Z powodu silnego upodobnienia kwestionowanych podpisów do podpisów autentycznych I. S. oraz bardzo prostego i łatwego do naśladowania rysunku graficznego podpisu, nie udało się ustalić kto sporządził podpisy znajdujące się na powyższych dyspozycjach zleceń. Z kolei na dyspozycjach zleceń datowanych na: 08/07/2009, 14/07/2009, 20/07/2009, 21/07/2009, 24/07/2009, 27/07/2009, 30/07/2009, 21/08/2009, 26/01/2010, 03/02/2010 nie widnieje jakikolwiek podpis.

Pracownik, który zgodnie z wykazem zleceń dokonanych na rachunku I. S. na podstawie pisemnych dyspozycji wykonywał te transakcje legitymował się numerem pracowniczym (...). Pracownikiem tym był T. G., który tym samym realizował dyspozycje zleceń na rachunku brokerskim pokrzywdzonego posługując się jako autentycznymi podrobionymi dokumentami w postaci zleceń kupna/sprzedaży maklerskich instrumentów finansowych bez jakichkolwiek zleceń posiadacza rachunku, natomiast w okresie od 8 lipca 2009 r. do 3 lutego 2010 r. wykonywał samodzielnie operacje na rachunku I. S., nie zatwierdzając ich w jakikolwiek sposób, do czego przyznał się w ramach przeprowadzonego przez (...) SA postępowania wyjaśniającego. Działając w ten sposób T. G. naruszył regulacje określone w Procedurach Departamentu Rozwoju Produktów i Koordynacji Operacyjnej w zakresie obsługi przyjmowania dyspozycji składanych w (...) dla Punktów Przyjmowania Zleceń, z którego jasno wynika, iż wszystkie dyspozycje podpisywane są przez klienta w obecności pracownika (...). Nadto, złożone dyspozycje mogą zostać zatwierdzone w systemie nie wcześniej, niż po podpisaniu jej przez klienta.

W dniu 28 stycznia 2008 r. W. M. (1) zrezygnował z pracy w Banku (...) SA i został zatrudniony w (...) Bank SA, gdzie został polecony do pracy przez M. W. (1), z którą wcześniej współpracował w Banku (...) SA. Od tego momentu W. M. (1) nie kontaktował się z I. S., nie spotykał się również z T. G.. Jedyne spotkanie W. M. (1) z I. S. miało miejsce w marcu 2010r., kiedy pokrzywdzony prosił o radę w zakresie nieprawidłowości ujawnionych na jego rachunku brokerskim. Wobec rezygnacji W. M. (1) z pracy w Banku (...) SA od końca stycznia 2008 r., pokrzywdzony I. S. w zakresie obsługi rachunku brokerskiego współpracował z T. G.. Wtedy też coraz częściej pokrzywdzony pojawiał się w biurze T. G., dopytując o stan środków zgromadzonych na rachunku brokerskim.

Zgodnie z ustaleniami Sądu, I. S. w latach 2004-2007 nie otrzymywał od (...) Banku (...) SA informacji PIT 8C. Pierwsza informacja PIT 8C została doręczona pokrzywdzonemu na początku 2009 r. i obejmowała rozliczenie poprzedniego roku kalendarzowego. W związku z przekazaniem przez pokrzywdzonego obsługi finansowej podmiotowi zawodowo zajmującego się usługami księgowymi, nie zaznajamiał się z treścią przedkładanych mu do podpisu dokumentów. W toku postępowania nie ustalono, by I. S. doręczone zostały coroczne informacje odnoszące

się do wysokości salda rachunku brokerskiego na koniec danego roku kalendarzowego, przekazywane drogą pocztową posiadaczom rachunków brokerskich przez (...) Banku (...) SA (następnie Biuro (...)).

Wobec nieuzyskiwania przez I. S. corocznej informacji przekazywanej przez biuro maklerskie, a także niezaznajomienia się z treścią deklaracji podatkowych pokrzywdzonego sporządzanych w imieniu I. S. przez biuro rachunkowe, pokrzywdzony starał się uzyskać informację w zakresie salda rachunku brokerskiego od T. G.. Ten przekazywał I. S. jedynie informacje ustne, zbywając jednocześnie prośby pokrzywdzonego w zakresie uzyskania pisemnego wydruku określającego stan środków na rachunku brokerskim, wskazując na pracochłonność sporządzenia takiego zestawienia, albowiem obejmowałyby ono długi okres oraz znaczną liczbę operacji finansowych. W ten sposób T. G. ukrywał przed I. S. rzeczywisty stan rachunku brokerskiego, nadal prowadząc operacje na rachunku pokrzywdzonego bez wiedzy i zgody I. S.. Ponadto broker uspokajał pokrzywdzonego, że środki są stale inwestowane i trzeba czekać, aż zaczną na siebie zarabiać.

Wątpliwości pokrzywdzonego I. S. wzmógł moment dostarczenia mu rozliczenia PIT 8C za 2008 r. dotyczącego przychodów z innych źródeł oraz o niektórych dochodach z kapitałów pieniężnych, wedle którego w 2008 r. zanotował on stratę w wysokości 163.853,00 złotych. Celem wyjaśnienia tej kwestii udał się do oskarżonego T. G., który stwierdził, że musiała być pomyłka w zakresie ustalenia tożsamości właściciela rachunku brokerskiego. Dodał, że przypisana strata dotyczy innego klienta. Pokrzywdzony powziął przy tym decyzję o wystosowaniu pisma do centrali Banku (...) SA, przekazując jednocześnie przedmiotowe pismo T. G., który zobowiązał się do jego wysłania drogą wewnętrzną, czego oskarżony ostatecznie nie uczynił. T. G. po kilku miesiącach przekazał jednak I. S. informację, że strata zostanie zbilansowana w rozliczeniu PIT 8C za rok 2009 r. Powyższe działania oskarżonego T. G. miały na celu dalsze utrzymywanie I. S. w błędnym przekonaniu o stanie środków posiadanych na rachunku brokerskim oraz ukrywanie przed pokrzywdzonym strat wygenerowanych przez T. G. na rachunku należącym do I. S. w wyniku samodzielnie przeprowadzonych operacji przez oskarżonego T. G..

Dopiero w dniu 23 września 2009 r. - po usilnych prośbach I. S. - T. G. przedstawił pokrzywdzonemu sfalszowany wydruk rachunku brokerskiego o numerze (...), który wykonał samodzielnie. Zgodnie z treścią w/w podrobionego wydruku, wartość portfela pokrzywdzonego na dzień 23 września 2009 r. wyniosła 436.270,92 złotych, podczas gdy saldo rachunku brokerskiego (ustalone przez biegłą z zakresu obrotu papierów wartościowych) w rzeczywistości wynosiło 7.296,23 złotych.

W styczniu 2010 r. I. S. uzyskał od swojej córki informację, że na jego rachunku osobistym prowadzonym przez Bank (...) SA odnotowano zadłużenie w wysokości 8.435,20 złotych. Nadto, wbrew zapewnieniom oskarżonego T. G., rozliczenie PIT C za 2009 r. nie uwzględniało zbilansowania błędnie obliczonej straty za rok 2008 r. (strata za rok kalendarzowy 2009 r. wyniosła 30.238,00 złotych). Chcąc wyjaśnić sytuację debetu na rachunku osobistym, w dniu 3 lutego 2010 r. pokrzywdzony odbył spotkanie z D. R. - Dyrektorem Banku (...) Oddziału w P., ul. (...), podczas którego chciał również odnieść się do aktualnego stanu rachunku brokerskiego. Wobec nieposiadania przez D. R. dostępu do rachunku brokerskiego I. S., konieczne było udanie się do sekcji brokerskiej banku, albowiem jedynie T. G. i P. S. byli w tym czasie uprawnieni do wglądu do rachunków brokerskich klientów.

Oskarżony T. G. ponownie przedstawił sfalszowany wydruk stanu rachunku brokerskiego pokrzywdzonego, wedle którego stan portfela na dzień 3 lutego 2010 r. wynosił 410.614,35 złotych, podczas gdy rzeczywisty stan portfela wynosił wówczas jedynie 7.632,23 złotych. Oskarżony T. G. podczas spotkania stwierdził, że kwota 7.632,23 złotych, wynikająca z właściwego wydruku bankowego, służyć ma bieżącej obsłudze konta, zaś kwota 410.614,35 złotych stanowi wartość posiadanych przez pokrzywdzonego akcji.

D. R. w dniu 1 marca 2010 r. poinformowała o ujawnionych nieprawidłowościach, dotyczących rachunku brokerskiego I. S., (...) z siedzibą w W., czego konsekwencją było przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego. Procedura zakończona została w dniu 31 marca 2010 r. W toku postępowania ustalono, że T. G. swoim zachowaniem naruszył zapisy rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie trybu i postępowania firm inwestycyjnych, banków oraz banków powierniczych, zapisów Procedur Departamentu Rozwoju Produktów i Koordynacji Operacyjnej w

zakresie przyjmowania dyspozycji składanych w (...) dla Punktów Przyjmowania Zamówień oraz zapisów Regulaminu inwestowania na własny rachunek w maklerskie instrumenty finansowego pracowników (...), osoby wykonujące czynności w związku z prowadzeniem działalności maklerskiej przez Bank (...) SA oraz osoby kierujące i nadzorujące tę działalność. Konsekwencją naruszeń ww. aktów było dyscyplinarne zwolnienie oskarżonego T. G., które stało się skuteczne z dniem 22 marca 2010 r.

Łączna kwota środków zainwestowanych przez I. S. w okresie od 18 października 2004 do końca 2009 r. na rachunku brokerskim o numerze (...) wyniosła ok. 410.000,00 złotych. Saldo rachunku na dzień 31 grudnia 2009 r. opiewało na kwotę 7.296,23 złotych. Ponadto 5 października 2005 r. I. S. wypłacił z rachunku brokerskiego kwotę 69.771,79 złotych. Nie ustalono również właściciela rachunku, na który została przekazana kwota ok. 43.000,00 złotych, stanowiącą różnicę między kwotą zapisów na akcje CCC, a wartością nabytych papierów wartościowych. Wreszcie nieznanym jest adresat przelewu zrealizowanego w dniu 2 marca 2005 r., którym z rachunku brokerskiego I. S. przelano kwotę 12.803,71 złotych.

W opisany wyżej sposób, T. G. w okresie od 18 października 2004 r. do 26 marca 2010 r. w P., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, postępując z nimi jak właściciel, przywłaszczył sobie powierzone mu mienie ruchome znacznej wartości w postaci środków finansowych, papierów wartościowych i pochodnych instrumentów finansowych należących do I. S., w ten sposób, że realizował jako pracownik – najpierw (...) Banku (...) SA, a następnie po przekształceniu – od 1 grudnia 2007 r. – (...), na rachunku maklerskim klienta I. S. transakcje w systemie bankowości elektronicznej mimo, że klient nie zawierał umowy o świadczenie usług tą drogą, posługiwał się przy tym jako autentycznymi podrobionymi dokumentami, w postaci zleceń kupna/sprzedaży maklerskich instrumentów finansowych datowanymi na: 05/12/2007, 10/12/2007, 12/12/2007, 17/12/2007, 10/01/2008, 15/01/2008, 16/01/2008, 01/02/2008, 06/02/2008, 14/02/2008, 18/02/2008, 18/02/2008, 27/02/2008, 29/02/2008, 05/03/2008, 11/03/2008, 12/03/2008, 14/03/2008, 17/03/2008, 18/03/2008, 25/03/2008, 27/03/2008, 24/04/2008, 28/04/2008, 29/04/2008, 09/05/2008, 14/05/2008, 09/06/2008, 10/06/2008, 20/06/2008, 14/08/2008, 18/08/2008, 19/08/2008, 28/08/2008, 08/09/2008, 10/09/2008, 15/09/2008, 17/10/2008, 21/10/2008, 22/10/2008, 06/02/2009, 10/02/2009, 11/02/2009, 18/02/2009, 19/02/2009, 25/02/2009, 03/03/2009, na których to dokumentach podrobiony został podpis – parafa I. S. oraz realizował transakcje na rachunku ww. klienta bez jakichkolwiek zleceń I. S., wyrządzając w ten sposób szkodę w mieniu I. S. znacznej wartości w łącznej wysokości co najmniej 277.742,62 złotych.

Oskarżony T. G., syn G. i J. z d. R., urodził się (...) w K.. Oskarżony jest żonaty, ojciec dziecka w wieku 7 miesięcy, które jest na jego utrzymaniu. Posiada wykształcenie wyższe, z zawodu jest ekonomistą. Obecnie jest bezrobotny, poprzednio był zatrudniony w Banku (...) SA, skąd w dniu 22 marca 2010 r. zostały zwolniony dyscyplinarne. Posiada dom o wartości 300.000 CHF obciążony kredytem hipotecznym. Od stycznia 2015 r. w małżeńskiej rozdzielnosci majątkowej. Nie był karany sądowo.

Oskarżony W. M. (1), syn M. i E. z d. K., urodził się (...) w L.. Oskarżony jest kawalerem, nie posiada dzieci. Posiada wykształcenie wyższe, z zawodu jest pośrednikiem finansowym. Miesięcznie zarabia ok. 7.000 złotych. Posiada samochód osobowy marki O. (...) rok prod. 2007 o wartości ok. 20.000 złotych. Nie był karany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

. częściowo wyjaśnień oskarżonych:

- T. G. (k. 614-632, k. 675-684, k. 996-998, k. 1256-1261, k. 1566, k. 1597-1598, k. 1599, k. 1600, k. 1622),
- W. M. (1) (k. 1006-1009, k. 1012-1015, k. 1025-1032, k. 1261-1270, k. 1566, k. 1597, k. 1600, k. 1622),

. zeznań świadków:

- I. S. (k. 31-34, k. 491-497, k. 561-563, k. 675-684, k. 925-927, k. 982-984, k. 1051-1056, k. 1128-1130, k. 1286-1301, k. 1563-1564, k. 1565, k. 1621),
- P. S. (k. 508-513, k.1321-1324),
- B. K. (k. 38-41, k. 515-538, k. 540-558, k. 1332-1338),
- częściowo M. W. (1) (k. 1040-1050, k. 1051-1056, k. 1327-1332),
- częściowo D. R. (k. 482-489, k. 1319-1321),
- B. S. (k. 787-789, k. 1324-1327),
- D. M. (k. 1057-1061, k. 1459-1460),
- O. C. (k. 1081-1085, k. 1382-1383),
- M. P. (1) (k. 1118-1123, k. 1383-1385),
- M. P. (2) (Ł.) (k. 1388),
- P. J. (k. 1462),
- M. J. (k. 1462-1464),
- T. P. (k. 1500-1507),
- H. K. (k. 179-180, uznane za ujawnione bez odczytywania, gdyż świadek zmarł)

. opinii biegłych z zakresu:

- kryminalistycznych badań porównawczych pisma ręcznego i podpisów Z. M. (k. 569-583, k. 689-701, k. 1596-1600),
- obrotu papierów wartościowych A. W. (k. 941-981, k. 1385-1387),

. zgromadzonych w sprawie dokumentów, ujawnionych na rozprawie w trybie art. 393 § 1 – 3 k.p.k. i art. 394 § 1 i 2 k.p.k.(k. 1561-1562, k. 1620) w postaci:

- postanowienia o wyłączeniu materiałów (k. 1-3),
- zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa wraz z załącznikami (k. 4-18),
- zawiadomienia o uzasadnionym podejrzeniu przestępstwa wraz z załącznikami (k. 21-30),
- wyciągu z rachunku I. S. z dnia 3 lutego 2010 r. (k. 36),
- oświadczenia I. S. z dnia 1 marca 2010 r. (k. 37),
- załączników przekazanych przez świadka B. K. podczas przesłuchania (k. 42-130),
- zapiska urzędowego z dnia 15 września 2010 r. (k. 131),
- zapiska urzędowego z dnia 17 września 2010 r. (k. 132),
- zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w sprawie H. K. wraz z załącznikami (k. 135-178),

- wyceny funduszy inwestycyjnych H. K. na dzień 7 kwietnia 2008 r. (k. 181-184),
- pisma z (...) Banku (...) SA z dnia 19 marca 2009 r. (k. 188-198),
- kserokopii korespondencji (...) (k. 201-209),
- korespondencji (k.211-212),
- pismo wspólnoty mieszkaniowej (k. 218),
- uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów (k. 219-220),
- postanowienia o zmianie postanowienia o przedstawieniu zarzutów w sprawie 1 Ds. 4398/08 (k. 221-222),
- postanowienia o umorzeniu śledztwa przeciwko W. M. (1) w sprawie 1 Ds. 4398/08 (k. 233-237),
- kserokopii materiałów zebranych w sprawie H. K. (k. 238-400),
- kserokopii materiałów zebranych w sprawie H. K. (k. 401-479),
- pisma z (...) SA Oddziału w P. (k. 481),
- wyciągu z rachunku I. S. z dnia 3 lutego 2010 r. (k. 498),
- dokumentów nadesłanych przez I. S. (k. 500-506),
- pisma z (...) SA (k. 559-560),
- wzoru odręcznego pisma T. G. (k. 633-641),
- umowy o prowadzenie rachunku bankowych papierów wartościowych (k. 645-647),
- wzoru odręcznego pisma W. M. (1) (k. 662),
- pisma pełnomocnika pokrzywdzonego wraz z załącznikami (k. 724-785),
- pisma biegłej (k. 797-798),
- pisma z Banku (...) SA (k. 806-817),
- pisma pełnomocnika pokrzywdzonego wraz z załącznikami (k. 818- 877),
- pisma pokrzywdzonego I. S. wraz z załącznikami (k. 881-897),
- pisma pokrzywdzonego I. S. wraz z załącznikami (k. 899-924),
- potwierdzenia wykonania dyspozycji z rachunku inwestycyjnego oraz danymi meldunkowymi T. G. (k. 928-935),
- informacji z Krajowego Rejestru Karnego dot. T. G. (k. 1002),
- pisma z Banku (...) SA (k. 1062-1064),
- pism pokrzywdzonego do Komisji Nadzoru Finansowego (k. 1086-1100),
- dane o karalności (k. 1126, k. 1127),
- kserokopii paszportu pokrzywdzonego (k. 1131-1132),

- odpowiedzi W. M. (1) na akt oskarżenia (k. 1221-1226),
- postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych (k. 1248-1251),
- dokumentów stanowiących materiał porównawczy (k. 1272-1274),
- pisma Banku (...) SA (k. 1281-1282),
- pisma z urzędu skarbowego (k. 1413-1416),
- pisma z Banku (...) SA (k. 1422),
- pisma z (...) SA (k. 1424),
- pisma z Banku (...) SA (k. 1431),
- pisma z Banku (...) SA (k. 1434),
- pisma z Banku (...) SA (k. 1444),
- upoważnienie Sądu Okręgowego w Poznaniu do pobrania dokumentacji Banku (...) SA wyrażone przez I. S. (k. 1446),
- odpisu skróconego aktu zgonu H. K. (k. 1451),
- upoważnienie Sądu Okręgowego w Poznaniu do pobrania dokumentacji Banku (...) SA wyrażone przez I. S. (k. 1457),
- pisma z Banku (...) SA (k. 1468-1469),
- odpowiedzi na zapytanie o udzielenie informacji o osobie w Krajowym Rejestrze Karnym (k. 1473),
- odpowiedzi na zapytanie o udzielenie informacji o osobie w Krajowym Rejestrze Karnym (k. 1474),
- pisma z Banku (...) SA (k. 1477),
- pisma z Banku (...) SA wraz z załącznikami (k. 1481-1486),
- pisma z Banku (...) SA (k. 1488),
- dokumentów objętych tajemnicą bankową (k. 1491),
- dokumentów objętych tajemnicą bankową (k. 1520),
- pisma z Banku (...) SA (k. 1531),
- pisma z Banku (...) SA (k. 1539-1552),
- pisma z Banku (...) SA (k. 1554),
- dokumentów objętych tajemnicą skarbową (k. 1559),
- odpowiedzi na zapytanie o udzielenie informacji o osobie w Krajowym Rejestrze Karnym (k. 1608),
- odpowiedzi na zapytanie o udzielenie informacji o osobie w Krajowym Rejestrze Karnym (k. 1609).

(...)- zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem – nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym, które zasadniczo podtrzymał i rozwinął w toku postępowania sądowego.

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego stwierdził, że I. S. nie był świadom jak działa rynek maklerski. Dodał, że pokrzywdzony był klientem VIP, mającym swojego prywatnego opiekuna, którym w wypadku I. S. był W. M. (1). Stwierdził, że poznał pokrzywdzonego ok. 2004-2005 r. podczas zakładania rachunku brokerskiego. Wyjaśnił również, że klient od tego czasu miał aktywny rachunek i mógł robić z nim co chciał. Do czasu fuzji (...) SA i Banku (...) SA nie miał żadnego kontaktu z pokrzywdzonym. Dodał, że I. S. nie był typem klienta często przychodzącego do biura, przez co oskarżony w ogóle go z tamtego okresu nie pamięta. W związku z przeprowadzaną fuzją banków pojawiły się problemy w zdalnej obsłudze rachunków klientów, wtedy również do biura zaczął przychodzić I. S.. Oskarżony dodał, że pokrzywdzony składał różnego rodzaju zlecenia, najczęściej pojawiając się w biurze wspólnie z W. M. (1), który w tamtym czasie nie pracował już w Banku (...) SA. Wyjaśnił, że w jego ocenie nie zajmował się sprawami majątkowymi, a odpowiadał jedynie – jako pracownik biura maklerskiego – za przyjmowanie zleceń klientów. W jego kompetencjach leżały realizacje zleceń, przelewów. Wyjaśnił, że nie zajmował się doradztwem, nie zarządzał również aktywami klientów. Wskazał, że kwota opisana w zarzucie nie odpowiada kwocie, którą obracał pokrzywdzony na swoim koncie. Oskarżony stwierdził również, że I. S. był świadom swojej sytuacji finansowej na rachunku brokerskim, nie informował jednocześnie swojej małżonki o wysokości wygenerowanych strat. Ocenił, że pokrzywdzony chciał w szybkim tempie odrobić stratę i jeszcze na tym zarobić.

Oskarżony T. G. zauważył również – odnośnie świadomości I. S. o stanie posiadanych aktywów na rachunku brokerskim – że klienci banku rokrocznie otrzymują listowną informację na temat stanu rachunku oraz rozliczenia PIT. Dodał także, że pokrzywdzony mógł w każdej chwili poprosić o wydruk stanu rachunku, przy czym jednocześnie nie mógł sobie przypomnieć czy pokrzywdzony zwracał się do niego o taki wydruk. Oskarżony podał, że pod koniec 2009 r. przyjmował od pokrzywdzonego dyspozycje telefoniczne, których I. S. następnie nie chciał podpisać. Oskarżony nie potrafił wskazać ilości takich niepodpisanych dyspozycji.

T. G. kategorycznie zaprzeczył, ażeby wydrukował jakiegokolwiek dokumenty wskazujące na niezgodny z rzeczywistością stan rachunku należącego do I. S.. Opisał również sposób w jaki współpracował z pokrzywdzonym, wskazując, że przyjmował zlecenia telefonicznie, a klient w dogodnym dla siebie czasie przychodził do biura i podpisywał osobiście dyspozycje. Wskazał, że nigdy nie prosił innych osób, aby podpisały się na zleceniu zamiast I. S.. Zaprzeczył również, aby umówił się z S., że będzie inwestował w jego imieniu. Dodał, że istnieje możliwość, iż porozumieniem takim objęci byli I. S. i W. M. (1).

W dniu 19 listopada 2011 r. podczas konfrontacji z pokrzywdzonym I. S. oskarżony T. G. dodał, że pokrzywdzony spędzał wiele czasu w tzw. sali dogrywek, gdzie klientom udostępniany był komputer, na którym można było przeprowadzać operacje na własnych rachunkach. Oskarżony wskazał, że I. S. spędzał w sali dogrywek wiele godzin.

Oskarżony T. G. również w trakcie postępowania przed Sądem nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Potwierdził swoje wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego m. in. w zakresie posiadania statusu VIP przez pokrzywdzonego I. S., osoby jego opiekuna W. M. (1) odpowiedzialnego za tzw. private banking, a także co do otwarcia przez klienta internetowego dostępu do rachunku brokerskiego powiązanego z rachunkiem bankowym otwartym na rzecz pokrzywdzonego, przez co nie było konieczne wydawanie haseł. Ponownie wskazał, że pokrzywdzony znał stan swoich środków na rachunku brokerskim, albowiem otrzymywał co roku informację o stanie rachunku, a także w lutym otrzymywał PIT, w którym wykazywany był zysk albo strata osiągnięta w poprzednim roku kalendarzowym. Dodał, że klient nigdy nie zgłaszał aby powyższych dokumentów nie otrzymał. Wskazał, że był przez I. S. zastraszany.

Odmienne niż w postępowaniu przygotowawczym wskazał jednakże, że nie widział momentów, w których I. S. podpisywał zlecenia zrealizowanej wcześniej przez oskarżonego T. G. dyspozycji.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego T. G. za wiarygodne jedynie w niewielkiej części. Jako wiarygodne Sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonego T. G. w zakresie dotyczącym charakteru i stanowiska zajmowanego w biurze maklerskim, albowiem były one zgodne z relacją pozostałych pracowników banku i biura maklerskiego, w tym P. S., P. J., M. M. (2), M. P. (1) i W. M. (1). Za wiarygodną Sąd uznał również relację oskarżonego dotyczącą rozpoczęcia współpracy z pokrzywdzonym I. S., posiadania przez pokrzywdzonego statusu klienta VIP oraz prywatnego opiekuna klienta w osobie W. M. (1), które to wyjaśnienia znalazły potwierdzenie w wyjaśnieniach współoskarżonego W. M. (1) oraz zeznaniach samego pokrzywdzonego. Na wiarę zasłużyły również wyjaśnienia oskarżonego T. G. co do sposobu doręczania klientom rozliczeń PIT oraz corocznego wyciągu rachunku danego klienta, co zostało również potwierdzone przez innych pracowników Banku (...) SA, chociaż należy zauważyć, że zgodnie z informacją przedstawioną przez (...) pismem z dnia 9 listopada 2015 r. I. S. nie zostały doręczone informacje PIT 8C za lata 2004-2007 r., jednakże nie wskazano przyczyn takiego stanu. Brak dostarczanych pokrzywdzonemu informacji dotyczących stanu środków na jego rachunku brokerskim był bezpośrednią przyczyną częstych wizyt I. S. w biurze maklerskim.

W pozostałej części wyjaśnienia oskarżonego nie zasługiwały w ocenie Sądu na wiarę i miały na celu ograniczenie własnej odpowiedzialności, przerzucając ją jednocześnie na współoskarżonego W. M. (1) oraz pokrzywdzonego I. S..

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego T. G., w których zaprzeczał popełnieniu czynu, albowiem sprzeczne są one z ustaleniami Sądu dokonanymi na podstawie innych wiarygodnych dowodów. Zgodnie z podzielonymi przez Sąd jako wiarygodne dowodami, jak chociażby zeznania pokrzywdzonego, zachowanie oskarżonego polegało na dokonywaniu nieautoryzowanych operacji kupna/sprzedaży instrumentów finansowych na rachunku brokerskim należącym do I. S. poprzez użycie systemu informatycznego, uzyskując w sposób sprzeczny z procedurami pakiet startowy umożliwiający dostęp elektroniczny do rachunku brokerskiego I. S. oraz poprzez realizowanie transakcji maklerskich instrumentów finansowych posługując się jako autentycznymi podrobionymi dokumentami w postaci zleceń kupna/sprzedaży instrumentów finansowych. Część zleceń przeprowadzonych przez T. G. nie została opatrzona jakimkolwiek podpisem. Na sprawstwo oskarżonego T. G. wskazywały przede wszystkim zeznania pokrzywdzonego I. S., opinia biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów oraz dokumenty przedłożone przez Bank (...) SA oraz Bank (...) SA, które zostały uznane przez Sąd za wiarygodne, spójne i logiczne, a w konfrontacji z tymi wiarygodnymi dowodami, Sąd nie podzielił wyjaśnień oskarżonego, zaprzeczającemu swemu sprawstwu i winie.

Za nieprawdziwą Sąd uznał relację oskarżonego T. G. w zakresie dotyczącym realizacji zleceń w okresie od 5 grudnia 2007 r. do 3 marca 2009 r., które to dyspozycje miał wykonywać za pisemną zgodą pokrzywdzonego. Wyjaśnienia oskarżonego stoją w sprzeczności zarówno z zeznaniami pokrzywdzonego I. S., jak i treścią opinii biegłego z zakresu kryminalistycznych badań porównawczych pisma ręcznego i podpisów, który w swej opinii pisemnej – podtrzymanej następnie w trakcie przesłuchania – jednoznacznie stwierdził, iż podpisy złożone na dyspozycjach zleceń nie zostały nakreślone przez I. S.. Sąd zauważył, że wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie były przy tym niekonsekwentne, albowiem początkowo twierdził, iż I. S. składał podpisy na dyspozycjach zleceń w jego obecności, z kolei na dalszym etapie postępowania wskazywał, że pokrzywdzony podpisywał zlecenia, jednak T. G. samego momentu składania podpisu nie widział. Wyjaśnienia w tym zakresie z całą stanowczością Sąd uznał za kłamliwe, albowiem ich treść zmieniała się wraz z rozwojem sytuacji procesowej w toczącej się sprawie. Oskarżony zmienił wyjaśnienia odnośnie okoliczności podpisywania zrealizowanych wcześniej dyspozycji w momencie zapoznania się z treścią opinii biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów, z której wynikało, że podpisy-parafy złożone na drukach zleceń wydrukowanych przez oskarżonego są podrobione i nie zostały nakreślone przez I. S.. Powyższe okoliczności w sposób zdecydowany podważyły wiarygodność wyjaśnień złożonych przez oskarżonego w tym zakresie. Na marginesie Sąd zauważa, że ze względu na upodobnienie kwestionowanych podpisów do podpisów autentycznych oraz łatwy do naśladowania rysunek graficzny podpisu, biegłemu nie udało się ustalić kto sporządził podrobione podpisy-parafy. Z tego względu oskarżonemu T. G. zarzucono jedynie posłużenie się jako autentycznym dokumentem opatrzonym sfałszowanymi podpisami, a nie ich podrobienie.

Jako niewiarygodne Sąd uznał również wyjaśnienia oskarżonego w zakresie możliwości przeprowadzania przez pokrzywdzonego samodzielnych operacji za pomocą systemu elektronicznego. Zgodnie z procedurami obowiązującymi w (...) Banku (...) SA składanie zleceń za pośrednictwem kanałów elektronicznych możliwe było jedynie po sporządzeniu odpowiedniego aneksu do umowy. Pomimo informacji zawartej w systemie operacyjnym, iż stosowny aneks został sporządzony, na potrzeby przedmiotowego postępowania nie uzyskano potwierdzenia przekazania I. S. pakietu startowego do uruchomienia tej usługi oraz wydania samego pakietu. Pokrzywdzony zaprzeczył przy tym, aby otrzymał hasło bądź login do systemu obsługi elektronicznej rachunku brokerskiego, a ponieważ w Banku (...) SA nie prowadzono ścisłej ewidencji wydawanych pakietów startowych nie można wykluczyć, że pakiet przeznaczony do realizacji zleceń internetowych na rachunku I. S. pobrał oskarżony T. G.. Na tej podstawie Sąd uznał, iż do zawarcia rzeczowego aneksu w rzeczywistości nie doszło. W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę zeznania pracowników Banku (...) w zakresie sposobu przechowywania oraz braku ewidencjonowania pakietów startowych, istnieje możliwość, iż pakiet startowy został pobrany przez pracownika banku, który aktywował pakiet bez wiedzy I. S., następnie przeprowadzając na jego rachunku nieautoryzowane operacje.

Nie dał wiary Sąd również wyjaśnieniom T. G., w których wskazał, iż I. S. był świadomy swojej sytuacji finansowej, albowiem relacja ta stała w sprzeczności z zeznaniami samego pokrzywdzonego, który wielokrotnie starał się uzyskać od oskarżonego T. G. wiarygodną informację co do salda własnego rachunku brokerskiego, przy czym wobec działań oskarżonego nie uzyskał takiej informacji. Nadto, I. S. wskazał, że nie miał świadomości wysokości salda rachunku brokerskiego, nie zapoznawał się bowiem z rocznymi wydrukami oraz z rozliczeniami PIT, a ponieważ w sprawie brak jest dowodów na skuteczne doręczenie pokrzywdzonemu rocznych wydruków salda rachunku oraz mając na względzie informację (...) o braku sporządzenia informacji PIT 8C odnośnie rachunku brokerskiego I. S. za okres 2004-2007, Sąd nie miał podstaw do uznania wyjaśnień oskarżonego T. G. w tym zakresie za wiarygodne. Pokrzywdzony dodał także, że za obsługę finansową odpowiadała zewnętrzna firma, a on sam nie interesował się tą materią, ograniczając się jedynie do podpisywania rozliczeń PIT. Sąd nie znalazł powodów, aby uznać zeznania I. S. w powyższym zakresie za niewiarygodne. Nadto, nie zasługiwały na wiarę wyjaśnienia oskarżonego, w których wskazywał, iż pokrzywdzony w każdym momencie mógł poprosić o sporządzenie wydruku rachunku, jednak nigdy tego nie zrobił. Stanowisko to pozostaje w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego I. S., który wielokrotnie prosił o przekazanie informacji dotyczącej środków zgromadzonych na jego rachunku brokerskim, jednakże T. G. zbywał te prośby wskazując, iż lepiej poczekać na lepsze czasy. Sąd ma świadomość, że okoliczność ta – zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego – powinna zaniepokoić I. S., jednakże w żaden sposób nie usprawiedliwia działań oskarżonego T. G.. Wyjaśnień oskarżonego nie potwierdzają również zeznania P. S., który wskazał, iż wielokrotnie widywał w biurze maklerskim I. S.. Wskazał, że pokrzywdzony spotykał się z oskarżonym w celu uzyskania informacji o środkach zgromadzonych na rachunku brokerskim, zatem potwierdza to wersję przedstawioną przez I. S., że nie dotarły do niego informacje o saldzie rachunku brokerskiego, a tym samym zaprzecza wyjaśnieniom oskarżonego odnoszącym się do kwestii świadomości I. S. o stanie własnego rachunku brokerskiego.

Sąd uznał za niewiarygodne również wyjaśnienia oskarżonego T. G., w których negował fakt sporządzenia wydruków zatytułowanych „wyciąg z rachunku” datowanych na 23 września 2009 r. i 3 lutego 2010 r., albowiem stały one w sprzeczności z zeznaniami I. S., który jednoznacznie wskazywał, iż to na podstawie tych wyciągów T. G. zapewniał go o wysokości salda rachunku brokerskiego pokrzywdzonego. Również świadek P. S. potwierdził, że w trakcie spotkania I. S., T. G. i D. R. w dniu 3 lutego 2010 r. oskarżony wydrukował pewien dokument. Zeznania P. S. potwierdzają więc relację przedstawioną przez I. S., poddając tym samym w wątpliwość wyjaśnienia oskarżonego T. G.. Również treść opinii biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów sporządzonej w dniu 30 grudnia 2011 r. neguje wersję przedstawioną przez oskarżonego, albowiem zapisy ręczne o brzmieniu „Kupiono (...)w zeszłym roku w tym roku (...)” znajdujące się na rewersie wyciągu rachunku nr (...), wystawionym na nazwisko I. S. z dnia 23 września 2009 r. zostały nakreślone przez T. G.. Powyższe stwierdzenie potwierdza zatem zeznania pokrzywdzonego I. S., który wskazał, że T. G. sporządzając sfałszowany wydruk salda rachunku brokerskiego z dnia 23 września 2009 r. na jego odwrocie zapisał posiadane przez pokrzywdzonego akcje. Tym samym wniosek wypływający z treści opinii biegłego podważa wiarygodność wyjaśnień oskarżonego T. G..

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom T. G., w których obciążał W. M. (1) oraz wskazywał, że I. S. i W. M. (1) zawarli nieformalną umowę, na podstawie której pokrzywdzony upoważnił W. M. (1) do składania zleceń w jego imieniu na rachunku brokerskim należącym do pokrzywdzonego, albowiem w sprawie nie zgromadzono dowodów, które potwierdziłyby wersję oskarżonego T. G.. Sam I. S. zaprzeczał, ażeby pomiędzy nim a W. M. (1) obowiązywało jakiegokolwiek porozumienie dotyczące inwestowania na rachunku brokerskim pokrzywdzonego. Ponadto, pokrzywdzony swoimi zeznaniami nie obciążał W. M. (1), wskazując przy tym, że uważa go za kompetentnego pracownika banku. Co więcej, to właśnie z W. M. (1) pokrzywdzony kontaktował się na początku 2010 r., chcąc omówić kwestię nieprawidłowości na własnym rachunku brokerskim.

Nie znalazła również potwierdzenia w materiale dowodowym okoliczność przyjmowania przez oskarżonego telefonicznych zleceń dyspozycji, które następnie pokrzywdzony I. S. potwierdzać miał własnym podpisem, pojawiając się w biurze maklerskim. Odmienne stanowisko w tym zakresie przedstawił I. S., który w sposób jednoznaczny stwierdził, że nie dokonywał jakichkolwiek operacji zarówno drogą telefoniczną, jak i elektroniczną. Wersja przedstawiona przez oskarżonego nie znalazła również potwierdzenia we wnioskach opinii biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów, z których wynika, iż podpisy sporządzone na zleceniach dyspozycji sporządzonych przez T. G. nie należą do I. S..

W odniesieniu do wyjaśnień oskarżonego wskazujących na próby zastraszenia oskarżonego przez I. S. w związku z nietrafionymi inwestycjami - czego konsekwencją miało być działanie pod wpływem groźby - w ocenie Sądu należało je uznać za linię podjętej przez oskarżonego obrony, mającej na celu ograniczenie własnej odpowiedzialności. Relacja oskarżonego nie znalazła potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym, a ponadto stała w jawnej sprzeczności z zeznaniami I. S., które zostały uznane przez Sąd za wiarygodne. Ponadto, oskarżony T. G. nie złożył zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez I. S., co również wpłynęło na negatywną ocenę wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie.

(...)nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Na początkowym etapie postępowania przygotowawczego odmówił składania wyjaśnień, przy czym w trakcie przesłuchania w dniu 26 marca 2014 r. wyjaśnił, że z momentem założenia konta osobistego klienci uzyskiwali dodatkowe usługi, m. in. kartę bankomatową oraz możliwość korzystania z bankowości internetowej. Z tego względu, w momencie rozpoczęcia współpracy z I. S., klient posiadał już ww. usługi, przez co w dokumentach bankowych musiała pozostać umowa o świadczenie usług bankowości elektronicznej. W celu realizacji zleceń klienta zdarzało się, że oskarżony bądź M. W. (1) (będąca opiekunem pokrzywdzonego przed W. M. (1)) udostępniali swój komputer w celu realizacji danej operacji (np. zakładanie dziesięciodniowych lokat terminowych). Takie operacje trwały krótko, nie dłużej niż 5 minut. Dodał, że pokrzywdzony w ten sam sposób, tj. za pośrednictwem bankowości elektronicznej, sprzedawał nabyte wcześniej akcje.

Oskarżony W. M. (1) kategorycznie zaprzeczył aby realizował, bądź zanosił oskarżonemu T. G. jakiegokolwiek zlecenia transakcji na rachunku brokerskim I. S.. Dodał, że T. G. nigdy nie prosił go, żeby zwrócił się do I. S. w celu podpisania zaległych zleceń. Nie pojawiał się również u T. G. wspólnie z I. S.. Zaprzeczył, aby umówił się z pokrzywdzonym, że będzie w jego imieniu „grał” na jego rachunku. Oskarżony W. M. (1) wskazał, że doradzał I. S. jedynie w zakresie produktów bankowych, takich jak: lokaty, obligacje, fundusze inwestycyjne.

W odniesieniu do zleceń na rachunku brokerskim pokrzywdzonego stwierdził, że zlecenia te mogły być składane za pomocą bankowości elektronicznej. Możliwe było również według niego złożenie zwykłego zlecenia w formie papierowej bądź telefonicznej.

Na etapie postępowania sądowego oskarżony W. M. (1) także nie przyznał się do winy. Podał, że pracę w Banku (...) SA rozpoczął w listopadzie 2000 r., wskazał następnie drogę awansów, którą przebył w trakcie pracy w banku. Wyjaśnił, że jako opiekun klienta odpowiadał za doradzanie I. S. w zakresie dostępnych instrumentów bankowych. Następnie dodał, że pokrzywdzony z biegiem czasu rozpoczął współpracę z (...) Banku (...) SA, zakładając rachunek brokerski. W tym celu oskarżony skontaktował pokrzywdzonego z T. G., zajmującym się czynnościami maklerskimi w Banku (...) SA.

Co do kwestii świadomości pokrzywdzonego I. S. stanu środków na rachunku brokerskim, W. M. (1) wyjaśnił, że zapisy na akcje były możliwe w dwojaki sposób: w punkcie obsługi klienta, bądź poprzez bankowość elektroniczną (dodał przy tym, że konieczne było w tym wypadku rozszerzenie umowy usług bankowości elektronicznej poprzez podpisanie aneksu przez klienta i przedstawiciela biura maklerskiego). Oskarżony wyjaśnił, że I. S. korzystał z zapisu na akcje poprzez właśnie tę usługę i z tego względu pokrzywdzony musiał mieć wiedzę o stanie własnego rachunku brokerskiego. Dodał, że w jego ocenie jest nieprawdopodobne wykorzystywanie przez klienta kredytu w wysokości 1.5 mln złotych na kupno akcji (...), nie mając przy tym świadomości w co i w jakiej kwocie inwestuje. Wyjaśnił do tego, że nie posiadał pełnomocnictw do rachunku maklerskiego, nie miał więc możliwości składania jakichkolwiek dyspozycji odnoszących się do tego rachunku.

Oskarżony wyjaśnił, że po odejściu z Banku (...) SA (w styczniu 2008 r.) kolejny raz spotkał się z pokrzywdzonym w marcu 2010 r., kiedy to I. S. przekazał mu informację o znacznych stratach finansowych na jego rachunku brokerskim prowadzonym przez T. G.. Dodał, że był zdziwiony późną interwencją pokrzywdzonego, który posiadał rachunek brokerski od października 2004 r. Oskarżony ponownie stwierdził, iż I. S. miał wiedzę o prowadzonych inwestycjach oraz zakupionych akcjach. Odnosząc się do zarzutów posługiwania się podrobionymi dokumentami w postaci zleceń kupna sprzedaży maklerskich instrumentów finansowych w okresie od 5 grudnia 2007 r. do dnia 3 marca 2009 r. wyjaśnił, że nie był nigdy pracownikiem biura maklerskiego, więc nie mógł drukować, jak i przyjmować takich zleceń. Dodał także, że zdecydowana ich większość datowana jest na okres, w którym nie pracował już w Banku (...) SA.

Wyjaśnienia oskarżonego W. M. (1) w ocenie Sądu zasłużyły na walor wiarygodności w części. Na wiarę zasłużyły wyjaśnienia oskarżonego dotyczące okoliczności związanych z jego zatrudnieniem w Banku (...) SA, zakresem jego obowiązków, okolicznościami w jakich poznał I. S. oraz byciem opiekunem pokrzywdzonego. Za wiarygodne Sąd uznał również wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w którym negował istnienie nieformalnej umowy pomiędzy nim, a I. S., na podstawie której miał inwestować środki pokrzywdzonego zgromadzone na rachunku brokerskim, a także w których zaprzeczał, że miał przekazywać T. G. zlecenia wykonania określonych dyspozycji bądź uzyskiwać podpisy I. S. na niepodpisanych zleceniach. Na wiarę zasłużyły również wyjaśnienia oskarżonego M. dotyczące doradzania pokrzywdzonemu jedynie w zakresie usług bankowych oraz nieposiadania przez W. M. (1) upoważnienia lub pełnomocnictwa do dokonywania czynności na rachunkach należących do I. S.. Jako wiarygodny Sąd uznał także fakt współpracy I. S. z (...) Banku (...) SA, a dokładniej z brokerem T. G.. Powyższe okoliczności, którym Sąd dał wiarę, znalazły potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym uznanym przez Sąd za wiarygodny, w szczególności w zeznaniach pokrzywdzonego I. S. oraz z uwagi na brak dowodów przeciwnych wyjaśnieniom oskarżonego.

Z kolei za niewiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia W. M. (1) w zakresie, w którym wskazywał, że pokrzywdzony I. S. miał świadomość posiadanych środków finansowych oraz że pokrzywdzony dokonywał sprzedaży akcji za pośrednictwem kanałów usług elektronicznych, albowiem wyjaśnienia te stały w sprzeczności z zeznaniami I. S. oraz B. S., które zostały uznane przez Sąd za wiarygodne w całej swej rozciągłości, a którzy wskazywali, że I. S. nie miał dostępu, przez co nie mógł korzystać z bankowości elektronicznej. Do tego wiedza pokrzywdzonego w zakresie obsługi komputera nie pozwalała na przyjęcie, iż był on zdolny do obsługi elektronicznego systemu bankowego. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego W. M. (1) w tym względzie, albowiem zgodnie z dokumentacją przedstawioną przez Bank (...) SA operacje przeprowadzone w dniach 15 listopada 2004 r., 16 listopada 2004 r., 7 marca 2007 r., 30 marca 2007 r., 26 kwietnia 2007 r., 31 maja 2007 r., 20 czerwca 2007 r., 4 lipca 2007 r., 30 sierpnia 2007 r., 5 września 2007 r., 6 września 2007 r., 21 września 2007 r. oraz 26 września 2007 r. realizowane były w oddziale Banku (...) SA przy ul. (...) w P., część z nich dokonano w późnych godzinach, częstokroć już po zamknięciu banku. Realizacja zleceń niejednokrotnie trwała kilka godzin, przez co za niewiarygodną uznać należy wersję przedstawianą przez W. M. (1), według której I. S. miał spędzać długie godziny w oddziale banku – częstokroć po zamknięciu banku – i osobiście wykonywać dyspozycje na rachunku brokerskim. Biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego, nie byłoby zasadne uznać za prawdopodobne, iż jeden klient zajmował stanowisko przeznaczone dla klientów banku na wiele godzin, również po zamknięciu banku, z drugiej strony uwzględniając też zeznania pracowników Banku (...), którzy jednoznacznie stwierdzali, iż klienci spędzali przy udostępnionym komputerze niewiele czasu, maksymalnie 5 minut.

Za istotne i przydatne dla ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie Sąd uznał natomiast w całości zeznania **pokrzywdzonego I. S.** W toku przesłuchań przedstawił zarys prowadzonej wraz z żoną i starszą córką działalności gospodarczej (nazwa (...))B. S.) oraz obowiązujący w firmie podział ról i zadań. Wskazał, że za obsługę finansową odpowiadała zewnętrzna firma. Podał okoliczności w jakich rozpoczęła się jego współpraca z Bankiem (...) SA. Zeznał, że początkowo jego opiekunem z zakresu usług private banking była M. W. (1), przy czym jednocześnie zaznaczył, że była ona jego opiekunem przez krótki czas. Następnie jego opiekunem był W. M. (1), którego uważał za kompetentnego i rzetelnego pracownika. Dodał, że współpracę z W. M. (1) wspomina pozytywnie. Zeznał, że w celu osiągnięcia dodatkowych zysków jego opiekun bankowy skierował go do T. G. – pracownika biura maklerskiego. W dniu 18 października 2004 r. pokrzywdzony podpisał umowę o świadczenie usług brokerskich przez Bank (...) SA. Kategoriecznie zaprzeczył, aby uzyskał możliwość składania zleceń drogą internetową, ponieważ nigdy nie otrzymał jakichkolwiek numerów identyfikacyjnych, czy też haseł. Dodał, że nie przeprowadzał na rachunku brokerskich operacji za pośrednictwem Internetu, albowiem nie znał się na tym. Świadek nadmienił również, że po odejściu W. M. (1) z Banku w styczniu 2008 r. częściej pojawiał się u T. G., przede wszystkim chcąc uzyskać informację o saldzie rachunku brokerskiego. Wciąż otrzymywał odpowiedzi, że na jego rachunku stale pracuje ok. 400.000 złotych, a na rezultaty trzeba cierpliwie czekać. Świadek dodał, że pewne zaniepokojenie wzbudziło w nim roczne rozliczenie PIT 8C za 2008 r., z którym świadek zapoznał się na początku 2009 r. Zgodnie z treścią tego dokumentu pokrzywdzony z tytułu przychodów z innych źródeł oraz o niektórych dochodach z kapitałów pieniężnych poniósł w 2008 r. stratę w wysokości 163.853 złotych. Zeznał, że chcąc wyjaśnić kwestię stwierdzonej straty spotkał się z T. G., który wyjaśnił mu, że w przysłanym I. S. dokumencie PIT 8C zaszła pomyłka nazwiska, a przypisana strata dotyczy innego klienta. Oskarżony dodał jednocześnie, że zidentyfikowanie tego klienta jest kosztowne. Świadek zeznał nadto, że sporządził pismo, w którym prosił o wyjaśnienie kwestii rzekomej straty na jego rachunku. Pismo to miało zostać wysłane pocztą wewnętrzną przez oskarżonego T. G.. Pokrzywdzony po kilku miesiącach uzyskał od T. G. odpowiedź, iż zbilansowanie straty wyrażonej w PIT 8C zostanie skompensowane w PIT 8C za 2009 r. (informacja ta została przekazana pokrzywdzonemu ustnie).

Świadek nadmienił, że wielokrotnie prosił T. G. o przygotowanie historii rachunku brokerskiego w formie pisemnej, jednak oskarżony wskazywał, że podczas wieloletniego prowadzenia rachunku dochodziło do wznosów i upadków, więc lepiej czekać na konkretne rezultaty. Świadek zażądał, aby broker przedstawił mu aktualny stan rachunku, co T. G. uczynił w dniu 23 września 2009 r. drukując wyciąg z własnego komputera.

I. S. dodał, iż w styczniu 2010 r. dowiedział się o debecie na rachunku bankowym w Banku (...) na łączną kwotę 8.435 złotych. Chcąc wyjaśnić tę kwestię poprosił T. G. o spotkanie z Dyrektorem Oddziału Banku (...) przy ul. (...)D. R.. Spotkanie miało miejsce 3 lutego 2010 r., na którym świadek poruszył również kwestię salda rachunku brokerskiego. W związku z brakiem uprawnień D. R. do wglądu w rachunki brokerskie, rozmowa przeniosła się do biura T. G., który ponownie wydrukował wyciąg z rachunku datowany na 3 lutego 2010 r., z którego wynikało, że na rachunku brokerskim świadka jest ok. 410.000 złotych oraz drugi wydruk, na podstawie którego stan rachunku brokerskiego wynosi 7.444,23 złotych, przy czym T. G. wskazał, że kwotę 7.444,23 złotych wykorzystywał na drobne operacje. W międzyczasie I. S. otrzymał kolejne rozliczenie PIT 8C za 2009 r., zgodnie z którym zanotował stratę w wysokości 30.238 złotych. Świadek nadmienił, iż kolejne spotkanie miało miejsce w dniu 1 marca 2010 r., podczas którego dowiedział się, że z pieniędzy zainwestowanych na koncie brokerskim pozostało mu 7.632 złotych. T. G. nie potrafił wyjaśnić, jak na rachunku brokerskim I. S. znalazła się ww. kwota, wskazując, że „nie znał żadnych kodów ani haseł”.

Świadek I. S. kategorięcznie zaprzeczył, ażeby kiedykolwiek przychodził do (...) Banku (...) SA w towarzystwie W. M. (1) oraz żeby podpisywał w obecności T. G. jakiegokolwiek zlecenia złożenia dyspozycji na rachunku brokerskim. Zaprzeczył twierdzeniom T. G. odnośnie stosowania wobec niego gróźb, korzystania z komputerów zlokalizowanych w Banku (...), zarówno tych należących do pracowników, jak i znajdujących się w sali dogrywek. Dodał, że nie mógł przeprowadzać niektórych operacji, ponieważ często przebywał za granicą – na jednym z przesłuchań świadek przedstawił pieczętki w paszporcie z datami potwierdzającymi pobyt za granicą, w czasie którego nie był w stanie logować się na rachunek brokerski z oddziału banku. Nadmienił również, że nie może jednoznacznie wskazać dat, w których dokonywał wpłat na rachunek brokerski. Dodał, że nie miał świadomości w jaki sposób będą lokowane jego

pieniądze, nie posiadał i nie posiada wiedzy czym są kontrakty terminowe. Wierzył, iż jego majątek zostanie korzystnie ulokowany, a on sam osiągnie zysk.

Po przedstawieniu na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2016 r. dokumentów w postaci PIT 8C za lata 2004-2006 r. świadek oznajmił, że nigdy nie widział tych dokumentów. Nie odebrał ich, nie był w stanie stwierdzić, czy korespondencja została zwrócona. Nie miał świadomości, czy za powyższe lata osiągnął zysk czy stratę. Dodał, że nie zajmował się sprawami finansowymi, bowiem za kwestie rozliczeń odpowiedzialna była firma zewnętrzna (...).

Sąd oceniając zeznania pokrzywdzonego I. S. uznał je w całości za wiarygodne, albowiem były one spójne, logiczne i konsekwentne w toku całego postępowania karnego.

Odnosząc się do poszczególnych fragmentów zeznań I. S., mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, Sąd dał wiarę świadkowi w szczególności w zakresie, w którym wskazywał, że nie zajmował się kontrolą finansów zgromadzonych na rachunkach bankowych i maklerskich, przez co nie miał świadomości co do salda rachunku brokerskiego prowadzonego na rzecz pokrzywdzonego przez (...) Banku (...) SA. Biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego, fakt prowadzenia działalności gospodarczej, która absorbowwała pokrzywdzonego w znaczący sposób oraz okoliczność przekazania obsługi finansowej podmiotowi zawodowo zajmującego się usługami księgowymi, za wiarygodne można uznać, iż sam pokrzywdzony nie miał świadomości co do strat powstałych na rachunku brokerskim prowadzonym na jego rzecz, zwłaszcza że pokrzywdzony nie korzystał z komputerów, nie potrafił ich obsługiwać. W sprawie nie zgromadzono również dowodów, które potwierdzałyby fakt odebrania przez I. S. corocznych informacji o stanie rachunku brokerskiego, co miało znaczący wpływ na uznanie zeznań I. S. za wiarygodne w tym zakresie.

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania świadka odnoszące się do kwestii nieznaczej wiedzy z zakresu obsługi komputera oraz braku dokonywania przez I. S. operacji na rachunku brokerskim drogą elektroniczną. Zeznania te w zakresie przeprowadzania operacji na rachunku brokerskim korespondowały z dokumentami Banku (...) SA, zgodnie z którymi większość operacji internetowych przeprowadzona została w siedzibie banku, niejednokrotnie w godzinach zamknięcia banku, a ponadto długość zalogowania na rachunku I. S. wskazywała, że logowań tych nie mógł dokonywać sam pokrzywdzony. Nieznajomość obsługi komputera przez I. S. potwierdziła również jego żona, B. S.. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż zgodnie z opinią biegłej z zakresu obrotu papierami wartościowymi I. S. nie został poddany ankiecie, mającej na celu określenie jego znajomości rynku inwestycyjnego, przez co pokrzywdzony mógł nie wiedzieć w jaki sposób inwestowane będą jego środki finansowe. Nadto, niemożność dokonywania niektórych operacji internetowych przez I. S. wynikała również z faktu odbywania wielu podróży zagranicznych, potwierdzonych następnie pieczętkami w paszporcie przedłożonego przez pokrzywdzonego w trakcie przesłuchania w dniu 18 września 2014 r. W związku z pobytem za granicą w okresie od 30 stycznia 2007 r. do 6 lutego 2007 r. pokrzywdzony nie mógł więc dokonać sprzedaży 22474 sztuk akcji spółki (...) w dniu 2 lutego 2007 r.

Na przymiot wiarygodności zasługiwały również zeznania pokrzywdzonego I. S. w odniesieniu do prób uzyskania od oskarżonego T. G. pisemnego wydruku środków posiadanych na rachunku brokerskim. Wobec przyjęcia za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego m. in. co do braku zapoznania się z sporządzanymi rokrocznie wyciągami rachunku oraz dokumentami PIT 8C za lata 2004-2006 r., uznać należało za logiczne chęć uzyskania pisemnego potwierdzenia salda rachunku brokerskiego. Nadto, świadek P. S., który w okresie od marca 2009 r. do kwietnia 2010 r. był pracownikiem Banku (...) SA wskazywał na częste wizyty I. S. u oskarżonego, podczas których pokrzywdzony chciał uzyskać potwierdzoną informację o posiadanych środkach na rachunku brokerskim.

Sąd dał wreszcie wiarę zeznaniom I. S., w których kategorycznie zaprzeczał, ażeby podpisywał zlecenia dyspozycji na rachunku brokerskim. Zeznania świadka w tym zakresie zostały w sposób jednoznaczny potwierdzone przez biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów, który stwierdził, iż podpisy znajdujące się na zlecenia datowanych na okres od 5 grudnia 2007 r. do 3 marca 2009 r. z całą pewnością nie zostały sporządzone przez I. S..

Reasumując, Sąd uznał za wiarygodne zeznania I. S., iż to nie pokrzywdzony dokonywał operacji na rachunku brokerskim o numerze (...), dokonując zleceń w formie telefonicznej w dniu 6 listopada 2007 r., w formie

elektronicznej w okresie od 15 listopada 2004 r. do 30 listopada 2007 r. poprzez logowanie do systemu elektronicznego do rachunku brokerskiego I. S. oraz w formie pisemnej, potwierdzając podpisem-parafą zlecenia w okresie od 5 grudnia 2007 r. do 3 marca 2009 r., w wyniku których na rachunku brokerskim I. S. wygenerowano stratę w wysokości co najmniej 277.742,62 złotych. Z tego względu za niewiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia T. G. i W. M. (1), którzy wskazywali, że I. S. samodzielnie dokonywał operacji na rachunku brokerskim oraz że był świadomy stanu własnego rachunku.

(...), będący maklerem współpracującym w Banku (...) SA z oskarżonym T. G., zeznał z kolei, iż w okresie od marca 2009 r. do kwietnia 2010 r. parokrotnie spotykał I. S. w biurze maklerskim. Wizyty pokrzywdzonego były związane z próbami uzyskania informacji na temat rachunku brokerskiego oraz wyceny papierów wartościowych. Dodał, że któraś z wizyt związana była również z reklamacją I. S. dotyczącą straty za poprzedni rok kalendarzowy. Zeznał również, że pokrzywdzony przychodził nadal do biura maklerskiego, starając się dowiedzieć na jakim etapie jest jej wyjaśnienie. Nadmienił, że w styczniu bądź lutym 2010 r. odbyło się spotkanie I. S., T. G. i D. R. dotyczące środków dostępnych na rachunku brokerskim pokrzywdzonego. Świadek zeznał, że widział oskarżonego T. G. drukującego i przynoszącego jakiś dokument. Odnosząc się do procedur obowiązujących w biurze maklerskim świadek P. S. dodał, że w przypadku zapytania klientów o stan prowadzonego rachunku wykonywany był jego wydruk. Na wyciągu zawarte były dane dotyczące właściciela rachunku (imię, nazwisko, PESEL, numer dowodu osobistego) oraz numer rachunku brokerskiego oraz informacja o wartości portfela z podziałem na konkretne instrumenty finansowe (w tym kwota dostępnej gotówki). Świadek nadmienił, że dokument taki nie był podpisywany przez pracownika biura, natomiast znajdowała się na nim informacja, że dokument ten pochodzi od Banku (...) SA oraz data jego wydania. Wydruki te były tworzone w formie PDF, tj. w wersji nieedytowalnej (nie można było nanosić na nich jakichkolwiek zmian). Świadek nie przypominał sobie, aby I. S. domagał się od T. G. wydrukowania historii rachunku, a także by T. G. zwlekał z wydrukowaniem takiej historii. Nie pamięta, aby mężczyźni rozmawiali o akcjach (...). Po przedstawieniu dokumentów zatytułowanych „wyciąg z rachunku” datowane na 23 września 2009 r. oraz 3 lutego 2010 r. zeznał, że dokumenty te nie pochodzą z systemu bankowego. Dodał, że D. R. mogła nie rozróżnić oryginalnego wyciągu z rachunku brokerskiego od wyciągu nieoryginalnego, bowiem była przełożoną pracowników biura maklerskiego jedynie od strony administracyjnej i kadrowej (brokerzy w zakresie usług brokerskich podlegali bezpośrednio (...) w W.).

W trakcie postępowania sądowego świadek P. S. dodał, że nie kojarzy, aby W. M. (1) przynosił jakiegokolwiek zlecenia czy dyspozycje dokonania operacji. Nic mu nie wiadomo, aby I. S. przychodził do biura maklerskiego razem z W. M. (1). Świadek zeznał, że nie udostępniał swojego komputera klientom. Nadmienił, że w biurze maklerskim był udostępniony komputer, z którego klienci mogli korzystać w godzinach pracy banku. Klienci spędzali przy nim średnio ok. 5 minut, może trochę więcej, ponieważ przeprowadzenie danej transakcji trwa kilka sekund.

Sąd ocenił zeznania P. S. jako wiarygodne w całości, albowiem były one spójne, logiczne i korespondowały z innymi dowodami uznanymi za wiarygodne w niniejszej sprawie. Sąd nie znalazł podstaw, dla których miałyby uznać zeznania P. S. za niewiarygodne. Zeznania P. S. potwierdziły fakt częstych wizyt I. S., których celem było uzyskanie wiedzy na temat salda własnego rachunku brokerskiego, co wskazuje na fakt ukrywania rzeczywistego stanu rachunku pokrzywdzonego przez oskarżonego T. G.. Zeznania świadka nie potwierdziły przy tym udziału oskarżonego W. M. (1) w procedurze składania pisemnych zleceń w biurze maklerskim, na co wskazywał T. G..

Za wiarygodne w całości Sąd uznał zeznania **świadka B. K.**, będącej Głównym Specjalistą Departamentu Nadzoru i Kontroli (...), która była obecna na spotkaniu zorganizowanym w Oddziale Baku (...) w P. w dniu 3 marca 2010 r. Świadek przedstawiła relację ze spotkania, wskazując, że na spotkaniu tym, prócz świadka, byli obecni m. in. I. S. oraz T. G., który złożył wyjaśnienia do sprawy. Według świadka wskazywał on, że zlecenia - od momentu fuzji Banku (...) SA - wprowadzał do systemu z inicjatywy W. M. (1), będącego opiekunem pokrzywdzonego I. S., a następnie drukował te zlecenia, a wydruki przekazywał W. M. (1) w celu uzupełnienia podpisu klienta. Według świadka, z tych wyjaśnień T. G. wynikało, że I. S. o całym procedurze wiedział, polecenia były wydawane z jego inicjatywy oraz nigdy nie było problemów z uzyskaniem podpisów klienta. Co do wydruków zleceń, na których brak jest podpisów I. S., to według świadka T. G. wyjaśnił, iż składał je już bez wiedzy klienta w celu odrobienia strat na rachunku, bowiem I. S. zastrasział

go, sugerując, że był w więzieniu, ma również odpowiednie znajomości. W zakresie wyciągów przedstawionych przez I. S. z 23 września 2009 r. i 3 lutego 2010 r. oskarżony według świadka stwierdził, że nie jest ich autorem i nigdy ich nie wręczał pokrzywdzonemu. B. K. dodała, że oskarżony nie wspominał nic o zleceniach internetowych, z kolei odnośnie aneksu dotyczącego usług internetowych stwierdził według niej, że podpisywał z pokrzywdzonym ten aneks ale nie wie co się z nim stało i dlaczego nie ma go w dokumentacji. Świadek nadmieniła, że pokrzywdzony I. S. kategorycznie zaprzeczył, ażeby składał jakiegokolwiek zlecenia drogą elektroniczną, ponieważ nie zna się na komputerach. Świadek dodała, że na spotkaniu w dniu 3 marca 2010 r. nie uzyskano wyjaśnień W. M. (1), albowiem od 28 stycznia 2008 r. nie był on pracownikiem Banku (...) SA.

Odnosząc się do kwestii przeprowadzonej kontroli świadek ustaliła, że od momentu otwarcia rachunku brokerskiego (18 października 2004 r.) do daty przejęcia Banku (...) SA (w listopadzie 2007 r.), wszystkie zlecenia – oprócz jednego – zostały zrealizowane drogą elektroniczną. Z kolei od grudnia 2007 r., tj. od daty przejęcia usługi rachunku brokerskiego przez (...), zlecenia kupna sprzedaży złożone były bezpośrednio w punkcie przyjmowania zleceń, przy czym do zleceń z okresu od 5 grudnia 2007 r. do dnia 3 marca 2009 r. dom maklerski dysponuje zleceniami podpisanymi przez klienta. Pozostałe zlecenia, tj. od dnia 8 lipca 2009 r. do dnia 3 marca 2010 r. – w sumie było to 10 zleceń – nie posiada dokumentów zleceń. Świadek nadmieniła, że w dokumentacji bankowej nie ma żadnego dokumentu świadczącego o zawarciu przez klienta aneksu do umowy pozwalającego na składanie dyspozycji internetowych, nie ma również wzmianki o przekazaniu klientowi tzw. pakietu startowego, umożliwiającego aktywację ww. usługi. Świadek zauważyła przy tym, że w systemie operacyjnym domu maklerskiego widnieje informacja, iż usługa ta została uaktywniona przez T. G.. B. K. wskazała, że I. S. nigdy nie wniósł pisemnej skargi dotyczącej rocznych wyciągów z rachunku brokerskiego czy też informacji o przychodach PIT 8C. Ponadto, na spotkaniu świadek zapytała pokrzywdzonego czy otrzymywał roczne rozliczenie PIT 8C, co pokrzywdzony miał potwierdzić. B. K. zauważyła, że większość transakcji – według numerów IP – zostało dokonanych w siedzibie banku, przy czym nie można z tego faktu wyciągać wniosku, że operacji tych nie dokonał pokrzywdzony. W banku była bowiem dostępna sala dogrywek, w której klienci mogli dokonywać operacji dotyczących ich rachunków. W ocenie świadka była możliwość, iż to któryś z pracowników banku mógł skorzystać z zestawu startowego i uruchomić usługę dostępu elektronicznego bez wiedzy pokrzywdzonego.

W toku postępowania sądowego B. K. dodała, iż w związku z ustaleniem, że I. S. posiadał dostęp elektroniczny do bankowości elektronicznej, to istniała możliwość „podpięcia” pod elektroniczny dostęp do bankowości również usług maklerskich, jednakże w ocenie świadka powinien zostać sporządzony aneks do umowy w formie papierowej.

Sąd uznał zeznania B. K. za wiarygodne, logiczne, spójne i konsekwentne. Świadek w sposób szczegółowy zrelacjonowała przebieg spotkania związanego z nieprawidłowościami występującymi na rachunku brokerskim I. S., swoje zeznania uzupełniła również opisem procedur, które obowiązywały pracowników Banku (...) SA. Sąd nie znalazł podstaw, aby uznać te zeznania za niewiarygodne. Zeznania świadka potwierdziły fakt przyznania się T. G. do składania zleceń dotyczących rachunku brokerskiego I. S. bez wiedzy i zgody pokrzywdzonego, przywłaszczając sobie powierzone mu mienie ruchome będące własnością I. S.. Jej zeznania potwierdziły również, że to T. G. uruchomił usługę internetowego dostępu do rachunku brokerskiego I. S.. Z kolei **świadek D. R.**, będąca Dyrektorem Oddziału Banku (...)SA przy ul. (...) w P., wskazała w swoich zeznaniach na okoliczności przeprowadzenia kontroli związanej z nieprawidłowościami występującymi na rachunku I. S.. Dodała, że poznała pokrzywdzonego w lutym 2010 r. podczas spotkania mającego na celu wyjaśnienie niezgodności w rozliczeniu PIT pokrzywdzonego za ubiegły rok kalendarzowy. Nie było to jedynie spotkanie, bowiem I. S. pojawiał się w banku jeszcze kilkakrotnie. Podczas jednego ze spotkań pokrzywdzony przekazał świadkowi informację uzyskaną od T. G., że nieprawidłowości wynikające z rozliczenia PIT zostaną skorygowane w przyszłorocznym rozliczeniu. Nadmieniła, iż w celu uzyskania wyjaśnienia tej kwestii zeszła wraz z I. S. do biura maklerskiego, gdzie T. G. poinformował pokrzywdzonego ustnie o saldzie jego rachunku. Zaprzeczyła, aby w jej obecności dokonywane były jakiegokolwiek wydruki salda rachunku pokrzywdzonego. Po okazaniu jej pisma datowanego na 23 września 2009 r. wskazała, że pismo te po raz pierwszy zobaczyła na spotkaniu z I. S. w lutym 2010 r. Dodała, że nie było to oficjalne pismo banku, a jedynie informacja sporządzona w Wordzie. Odnośnie notatek sporządzonych na tym dokumencie świadek wskazała, że zapiski poczynione na odwrocie

pisma zostały przez T. G., ponieważ oskarżony mówił pokrzywdzonemu „gdzie to można sprawdzić”. Z kolei treść nakreślona na froncie dokumentu zgodnie z wiedzą świadka została sporządzona przez pokrzywdzonego. D. R. nadmieniła również, że w momencie okazania pisma z dnia 23 września 2009 r. oskarżony T. G. nie zakwestionował go, w żaden sposób nie podważył jego autentyczności.

W ocenie Sądu również zeznania D. R. zasadniczo zasłużyły na przymiot wiarygodności, były bowiem spójne i logiczne w zdecydowanej większości. Sąd za niewiarygodną uznał jedynie relację świadka w zakresie braku sporządzenia wydruku salda rachunku brokerskiego należącego do I. S. przez T. G. w trakcie spotkania w dniu 3 lutego 2010 r., albowiem zeznania świadka stały w sprzeczności z zeznaniami I. S., który uczestniczył w tym spotkaniu oraz P. S., który był naocznym świadkiem sporządzenia owego wydruku przez oskarżonego T. G..

(...), żona pokrzywdzonego, posiadała jedynie fragmentaryczną wiedzę na temat rachunków prowadzonych przez I. S.. Zeznała, że część środków rodziny została ulokowana w Banku (...) SA i pieniądze te „miały na siebie pracować”. Dodała jednak, że nie wie w jaki sposób pieniądze zostały zainwestowane. Zeznała, że mężczyźni o nazwiskach G. i M. byli opiekunami bankowi I. S.. Nie potrafiła wskazać, czy jej mąż posiadał wiedzę i umiejętności w zakresie inwestycji giełdowo-kapitałowych.

Również w toku postępowania sądowego świadek B. S. potwierdziła, że nie miała wiedzy na temat inwestowania męża na giełdzie. Nadmieniła, że nigdy nie było sytuacji, aby została poproszona przez męża o podpisanie jakichkolwiek upoważnień dotyczących wspólnych pieniędzy. Dodała również, że nie przypomina sobie, aby do prowadzonych rachunków udostępniany był dostęp elektroniczny. Nadmieniła, że I. S. nie korzystał z komputera w domu, jak i w firmie. Za roczne rozliczenia PITów odpowiedzialna była zewnętrzna firma.

Sąd uznał zeznania świadka B. S. za wiarygodne, jako logiczne, spójne i konsekwentne. O wiarygodności jej zeznań świadczy także fakt, iż swoimi zeznaniami nie próbowała obciążyć oskarżonych, a opisała jedynie to czego była świadkiem, albo o czym posiadała wiedzę z relacji innych osób, głównie pokrzywdzonego.

Pracująca jako opiekun klienta w Banku (...) SA **świadek M. W. (1)** wskazała natomiast, że w Banku (...) SA pracowała od 2001 r. do końca 2007 r., przy czym od listopada 2004 r. została przeniesiona do innej placówki tego samego banku. Wraz z W. M. (1) pracowała od 2003 r. lub 2004 r. w ramach jednego zespołu, dzieląc wspólnie pomieszczenie w banku. Opisała zakres obowiązków jej i oskarżonego W. M. (1) (m. in. zlecenie lokat i przelewów). Dodała, że polityka banku nastawiona była na usamodzielnianie klientów poprzez proponowanie usług bankowości elektronicznej. Tacy klienci otrzymywali pakiety startowe, przy czym wcześniej konieczne było podpisanie umowy o świadczenie usług elektronicznych. Świadek wskazała, że zdarzało jej się udostępniać swój komputer klientom banku, którzy mieli problemy z obsługą systemu elektronicznego. W odniesieniu do osoby I. S. nadmieniła, że pokrzywdzony posiadał dostęp do usług bankowości elektronicznej. Dodała, że to najprawdopodobniej ona załatwiała formalności związane z możliwością korzystania z systemu elektronicznego, w związku z czym to prawdopodobnie ona wydała I. S. pakiet startowy, jednak nie była tego pewna. Wskazała również procedury związane z uruchomieniem usługi bankowości elektronicznej, tj. konieczność podpisania umowy o udostępnienie usług elektronicznych, wydanie klientowi pakietu startowego (pakiet znajdował się w zamkniętej kopercie) oraz pokwitowanie przez klienta wydania pakietu startowego. Świadek dodała, że dokument potwierdzający wydanie pakietu startowego powinien znajdować się w teczce klienta. Po skorzystaniu z hasła nadanego w pakiecie startowym, klient logując się do bankowości elektronicznej po raz pierwszy zobowiązany był do zmiany hasła. Pakiety były przechowywane w szafie znajdującej się w pokoju. Dostęp do pakietów mieli m.in. W. M. (1), D. M. oraz świadek M. W. (1). Świadek dodała, że pakiet startowy wydany przez nią służył jedynie do obsługi bankowości prywatnej, na tym pakiecie nie można było obsługiwać konta maklerskiego. Świadek nie posiada informacji, czy pokrzywdzonemu został wydany odrębny pakiet do obsługi konta brokerskiego.

Świadek M. W. (1) zeznała, że I. S. początkowo słabo radził sobie z obsługą komputera. Z tego względu musiała pomagać mu w zakładaniu lokat dziesięciodniowych oraz lokat dwuwalutowych.

Sąd ocenił zeznania świadka M. W. (1) jako częściowo wiarygodne. Sąd dał bowiem wiarę zeznaniom świadka dotyczącym stanowiska zajmowanego w Banku (...) SA oraz współpracy z oskarżonym W. M. (1). Nadto, na wiarę zasłużyła relacja dotycząca zasad przechowywania pakietów startowych, albowiem zeznania M. W. (1) były w tym zakresie spójne z zeznaniami innych pracowników Banku (...) SA oraz Banku (...) SA.

Sąd nie podzielił natomiast zeznań M. W. (1) co do faktu posiadania przez I. S. dostępu do usług bankowości elektronicznej oraz faktu, że to najprawdopodobniej M. W. (1) wydała pakiet startowy pokrzywdzonemu, albowiem zeznania te stały w sprzeczności z zeznaniami I. S., który kategorycznie zaprzeczył, aby uzyskał jakiegokolwiek hasła oraz numery pozwalające na internetowy dostęp do posiadanych rachunków. Wersję pokrzywdzonego potwierdza też brak w dokumentacji bankowej potwierdzenia wydania I. S. pakietu startowego, którego przekazanie klientowi powinno zostać stwierdzone odpowiednim pismem.

Zeznania świadka M. W. (1) potwierdziły natomiast, że nie prowadzono ewidencji pakietów startowych oraz że dostęp do tych pakietów miała znaczna liczba osób uprawnionych do ich poboru, co z kolei według Sadu potwierdza możliwość poboru pakietu startowego przez pracownika banku lub biura maklerskiego bez sporządzenia stosownej adnotacji i tym samym potwierdza pośrednio wersję pokrzywdzonego.

Za wiarygodne w przeważającej części Sąd uznał zeznania **świadka T. P.**, byłego pracownika Banku (...) SA oraz Banku (...) SA w okresie od lipca 2006 r. do sierpnia 2008 r., który pracując na stanowisku doradcy w biurze maklerskim posiadał identyczny zakres obowiązków, jak oskarżony T. G.. Świadek przybliżył w swoich zeznaniach procedury związane z obsługą klientów w biurze maklerskim, m. in. z wydawaniem pakietów startowych. Nadto dodał, że w czasie jego pracy w biurze maklerskim nie było ścisłej ewidencji pobierania pakietów umożliwiających uzyskanie dostępu elektronicznego do posiadanych rachunków. Dostęp do kopert zawierających pakiet startowych mieli zarówno pracownicy samego banku, jak i biura maklerskiego. Z informacji świadka wynika, że obecnie taka ewidencja jest prowadzona i ściśle przestrzegana. Świadek zeznał również, że z tego co pamięta to uruchomienie bankowości elektronicznej przy produktach bankowych umożliwiało również nabywanie produktów w biurze maklerskim. Dodał, że jest teoretycznie możliwe pobranie przez pracownika banku pakietu startowego i aktywowanie go logując się do systemu za niego – w takiej sytuacji nie byłoby potwierdzenia odbioru pakietu.

Relacja T. P. znalazła potwierdzenie w zeznaniach innych pracowników Banku (...) SA, dlatego zasługiwała na podzielenia jako wiarygodna. Sąd nie podzielił jedynie zeznań świadka w zakresie, w jakim wskazał, że istnieje możliwość internetowej obsługi rachunku brokerskiego za pomocą pakietu startowego wydanego w trakcie uruchamiania dostępu do bankowości elektronicznej, albowiem zgodnie z zeznaniami świadka B. K. konieczne byłoby w takim wypadku sporządzenie aneksu do umowy.

(...)była pracownikiem Banku (...) SA w latach od 1996 r. do 2007 r. Pracowała w dziale banku obsługującym klientów zamożnych. Do jej obowiązków należało zakładanie rachunków osobistych, obsługa lokat, przyjmowanie zleceń. Świadek w swoich zeznaniach nie pamiętała jak wyglądała procedura związana z uruchomieniem bankowości elektronicznej. Dodała, że zdarzało się sytuacje, gdzie klienci dokonywali operacji na komputerach pracowników. Nadmieniła, że zna I. S., nie była natomiast w stanie określić czy korzystał on z usług bankowości elektronicznej oraz innych usług oferowanych przez Bank (...) SA.

W trakcie postępowania sądowego świadek dodała, że udostępnianie komputera pracownika trwało bardzo krótko, najczęściej minutę bądź dwie. Nie zdarzało się, aby po godzinach pracy udostępniano klientowi komputer pracownicy, chyba że klient przyszedł tuż przed zamknięciem banku – wtedy był obsługiwany po zamknięciu banku.

Sąd uznał zeznania D. M. za wiarygodne w całej swej rozciągłości, jako logiczne, spójne, jednak z uwagi ich ogólny charakter, nie miały one znacznego wpływu na ustalenie stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie.

(...), pracownicy Banku (...) SA nie znała M. W. (1). Kojarzyła jedynie, że osoba o nazwisku M. była pracownikiem bankowości prywatnej Banku (...) SA, bowiem – jak tłumaczyła - nazwisko to pojawiała się na pieczętkach

znajdujących się na dokumentach, które trafiły do świadka po fuzji banków. Dodała także, iż kojarzy nazwisko G. T., gdyż wielokrotnie rozmawiała z nim przez telefon, ustalając w ten sposób czy dany klient posiadał określone aktywa w domu maklerskim. Świadek nadmieniła, że jest jej znane nazwisko S., który był klientem banku. Nie pamiętała jednak, aby spotkała się kiedykolwiek z pokrzywdzonym. Świadek O. C. nie była w stanie stwierdzić czy klient ten korzystał z usług bankowości elektronicznej, wskazując jednocześnie, iż słyszała o prowadzeniu przez pracowników Banku (...) SA operacji na rachunkach klientów za ich zgodą. Dodała przy tym, że były to jedynie plotki, nie potrafiła wskazać źródła tej informacji. Wskazała, że zdarzały się też sytuacje zaginięcia dokumentacji bankowej, np. umów o karty kredytowe bądź umów o współpracę.

Również zeznania O. C. w całości zasłużyły na wiarę, jednakże nie okazały się nader istotne w procesie ustalania stanu faktycznego w sprawie, bo w zakresie okoliczności istotnych dla merytorycznego jej rozstrzygnięcia, świadek swoje wiedzę miała jedynie z „plotek”, a chodzi w szczególności o stwierdzenie, że słyszała o prowadzeniu przez pracowników Banku (...) SA operacji na rachunkach klientów za ich zgodą.

Kolejną osobą zatrudnioną w Banku (...) SA (następnie Banku (...) SA) był **świadek M. P. (1)**, będący pracownikiem banku w okresie od 2002 r. do 2008 r. Do 2006 r. pełnił funkcję koordynatora doradców personal private banking, z kolei od 2006 r. był doradcą w biurze bankowości prywatnej, które to stanowisko zajmował również po fuzji banków. Zeznał on w szczególności, że znane mu są osoby o nazwiskach W. M. (2), M. W. (2) oraz G. T., bo W. i M. byli doradcami w Banku (...), z kolei T. G. był pracownikiem biura maklerskiego. Świadek podał procedury związane z usługą bankowości elektronicznej wskazując, że konieczne było uzyskanie zgody klienta poprzez podpisanie stosownej umowy. Następnie taki klient otrzymywał pakiet startowy i aktywował usługę samodzielnie na stanowisku komputerowym w banku, kwitując jednocześnie odbiór pakietu swoim podpisem. Świadek dodał, że w banku dostępne było jedno stanowisko przeznaczone dla klientów banku znajdujące się w sali operacyjnej. Nadmienił także, iż czynności związane z bankowością elektroniczną klientów nie powinny być dokonywane na komputerach pracowników banku, choć z jego informacji wynika, że sytuacje takie miały miejsce. Świadek dodał, że by możliwe było zlecenie transakcji maklerskich w formie elektronicznej, konieczne było również aktywowanie takiej usługi w biurze maklerskim. Wskazał, iż jest mu znana osoba o nazwisku S., nie był on jednak klientem świadka, świadek nie posiadał wiedzy kto był doradcą tego klienta. Zauważył jednak, że jeśli zdarzały się sytuacje udostępniania klientom komputerów pracowników, to nie mogły one trwać dłużej niż kilka minut, ponieważ doradca nie mógłby wtedy pracować.

Zeznania M. P. (1) w ocenie Sądu zasłużyły na przymiot wiarygodności, albowiem były spójne, logiczne, a także znalazły potwierdzenie w zeznaniach innych pracowników Banku (...) SA, a także w zeznaniach samego pokrzywdzonego. .

Jako wiarygodne Sąd ocenił również zeznania **świadków P. J. i M. M. (2)**, także pracowników Banku (...) SA, zatrudnionych na stanowisku specjalisty. Obaj świadkowie zajmowali pomieszczenia razem z T. G.. Kojarzyli pokrzywdzonego I. S., który był klientem domu maklerskiego, przy czym nie obsługiwali go osobiście. Dodali, że zdarzały się sytuacje, w których W. M. (1) przychodził do biura maklerskiego ze swoimi klientami, a P. J. wskazał, iż nie pamięta jednak czy był wśród nich pokrzywdzony.

Sąd obdarzył zeznania świadków P. J. i M. M. (2) walorem wiarygodności, zauważając jednocześnie, że nie miały one większego znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Zeznania świadków były spójne i logiczne, korespondowały przy tym z zebrany w sprawie materiałem dowodowym uznanym za wiarygodny, w tym zeznaniami samego pokrzywdzonego. Nadto, sam oskarżony W. M. (1) wskazał, że w ramach obsługi klientów banku często przekazywał klientów do biura maklerskiego w przypadku, gdy klienci wyrazili swoje zainteresowanie instrumentami giełdowymi, stąd też niekiedy był obecny w biurze maklerskim wraz ze swoimi klientami.

Ustalając stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd w niewielkim zakresie wykorzystał także ujawnione na rozprawie zeznania **świadka H. K.**, a złożone wcześniej w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową Poznań – Stare Miasto w Poznaniu, sygn. akt 1 Ds. 4398/08/21. W związku ze śmiercią świadka, nie został on przesłuchany w toku postępowania sądowego bezpośrednio w tej sprawie, a w zeznaniach złożonych w innej w/

w sprawie wskazał, że był klientem Banku (...) SA, a następnie po przeprowadzeniu fuzji - Banku (...) SA i jego opiekunem osobistym był W. M. (1), który zaproponował świadkowi zainwestowanie środków w fundusze inwestycyjne, dzięki którym będzie w stanie uzyskać wyższe zyski, jak przekonywał, niż na zwykłych lokatach. Świadek zawarł więc umowę maklerską oraz umowę dotyczącą obsługi elektronicznej rachunku maklerskiego. Nadmieniał przy tym, że nie otrzymał żadnego hasła ani PINU, tj. pakietu startowego do usługi internetowej. Zeznał, że - jak wynikało z informacji uzyskanych z banku - operacje na rachunku H. K. były prowadzone głównie za pomocą dyspozycji elektronicznych, do których świadek nie miał dostępu i z których nie korzystał.

Zeznania te w ocenie Sądu należało uznać za wiarygodne, potwierdzały one pośrednio wersję pokrzywdzonego, utrzymującego, że nie wydano mu pakietu startowego do usługi bankowości elektronicznej i to ktoś za niego bez jego wiedzy dokonywał internetowych operacji na rachunku maklerskim, jednakże zeznania H. K. nie miały znaczącego wpływu na ustalenia stanu faktyczne dokonane w sprawie, bowiem nie był on świadkiem inkryminowanych w niniejszej sprawie zdarzeń, zeznawał natomiast odnośnie swoich doświadczeń związanych ze współpracą z W. M. (1)..

Sąd podzielił także jako wiarygodne zeznania **świadka M. P. (2)**, jednak nie wniosły one nic do sprawy - świadek nie posiadała żadnej wiedzy na temat zdarzeń będących przedmiotem zarzucanych oskarżonym czynów.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania **opinie biegłych** z zakresu obrotu papierami wartościowymi oraz z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów. Opinie te zostały przygotowane rzetelnie, fachowo i wyczerpująco. Ponieważ opinie nie zawierają żadnych luk lub niejasności, Sąd uczynił je podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Istotne znaczenie dla poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie miała **opinia biegłej z zakresu obrotu papierami wartościowymi** dr A. W., która na potrzeby niniejszego postępowania sporządziła opinię zarówno w formie pisemnej, jak i ustnej w trakcie rozprawy przeprowadzonej w dniu 22 października 2015 r.

Biegła w sposób rzetelny i merytoryczny odniosła się do stawianych jej pytań, wskazując m. in. ilość i wysokość przeprowadzanych operacji na rachunku brokerskim I. S., wskazując przy tym, iż zdecydowana większość dotyczyła rachunków prowadzonych na rzecz samego pokrzywdzonego (z wyjątkiem przelewu z dnia 2 marca 2005r. na kwotę 12.803,71 złotych gdzie na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie udało się ustalić rachunku docelowego). Biegła wskazała również, że z rachunku brokerskiego jednokrotnie dokonano wypłaty kwoty 69.771,79 złotych, którą to kwotę wypłacił sam I. S.. Biegła nie potrafiła również jednoznacznie stwierdzić co stało się z kwotą prawie 43.000 złotych stanowiącą różnicę między kwotą zapisów na akcję CCC, a wartością nabytych papierów wartościowych. Nadto, biegła w swej opinii odniosła się również do kwestii dochowania przez Bank (...) SA (oraz przez jego następcę prawnego Bank (...) SA) procedur związanych z prowadzeniem rachunku brokerskiego pokrzywdzonego I. S., wskazując że – niezależnie od treści zawieranych z klientami umów oraz regulaminów obowiązujących w (...) Banku (...) - dokonywanie transakcji zakupu bądź sprzedaży określonych instrumentów finansowych na rachunek klienta wymagało złożenia odpowiednich dyspozycji lub zleceń przez właściciela rachunku brokerskiego lub jego pełnomocnika. Biegła wskazała, że T. G., wykonując zlecenia niepodpisane w obecności pracownika (...), naruszył tym samym procedury obowiązujące w (...). T. G. nie dochował według biegłej również obowiązku realizacji dyspozycji nie wcześniej, niż po podpisaniu jej przez klienta biura maklerskiego. Również za naganne biegła uznała samodzielne inwestowanie środków zgromadzonych na rachunku I. S. przez T. G. „w celu odrobienia jakiś pieniędzy”. Zlecenia złożone w okresie od 8 lipca 2009 r. do 3 lutego 2010 r. były – w ocenie biegłej – dyspozycjami bez wiedzy klienta, których oskarżony T. G. nie mógł składać. Biegła wyraziła wątpliwości odnośnie prawidłowości zawarcia umowy z dnia 12 lutego 2007 o świadczenie usług brokerskich w zakresie praw pochodnych i majątkowych na rynku regulowanym, albowiem według biegłej z materiałów sprawy wynika, że umowa zawarta została przy zastosowaniu niewłaściwej reprezentacji (umowę podpisał samodzielnie T. G.), a także zabrakło w niej formularza informacyjnego o kliencie, będącym podstawowym składnikiem takiej umowy.

Na rozprawie w dniu 22 października 2015 r. biegła podtrzymała wnioski zawarte w opinii pisemnej, wskazując jednocześnie, że w gestii Sądu leży ocena, czy kwoty 12.803,71 złotych oraz prawie 43.000 złotych, wyżej wspomniane, powiększają wysokość ewentualnej szkody.

Opinia biegłej z zakresu obrotu papierami wartościowymi pozwoliła zatem dokonać ustaleń faktycznych, że oskarżony T. G. wykonywał swoje obowiązki z naruszeniem obowiązujących przepisów prawa. Za takie naruszenia uznać należy realizację zleceń bez wiedzy klienta oraz samowolne obracanie środkami będącymi własnością właściciela rachunku brokerskiego oraz realizację zleceń przed uzyskaniem pisemnej zgody właściciela rachunku, a zatem opinia biegłej potwierdza wiarygodność zeznań samego pokrzywdzonego I. S., pozbawiając jednocześnie takiej mocy wyjaśnienia T. G..

Za przydatną dla dokonania ustaleń faktycznych w sprawie Sąd uznał również **opinię biegłego sądowego z dziedziny kryminalistycznych badań dokumentów** Z. M.. Na jej podstawie ustalono, że podpisy znajdujące się w rubryce „podpis klienta” na zleceniach kupna maklerskich instrumentów finansowych wystawionych w okresie od dnia 5 grudnia 2007 r. do dnia 3 marca 2009 r. nie zostały sporządzone przez I. S.. Z uwagi na silne upodobnienie kwestionowanych podpisów do podpisów autentycznych oraz bardzo prosty i łatwy do naśladowania rysunek graficzny zdaniem biegłego podpisy te nadawały się wyłącznie do badań autentyczności, nie kwalifikując się jednocześnie do badań z materiałem porównawczym innych osób. Nadto biegły stwierdził, iż zapisy ręczne o brzmieniu „Kupiono(...)w zeszłym roku w tym roku (...)”, znajdujące się na rewersie wyciągu z rachunku nr (...), wystawionym na nazwisko I. S. z dnia 23 września 2009 r., zostały nakreślone przez T. G.. Wnioski zawarte w opinii biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów pozwoliły zatem ustalić ponad wszelką wątpliwość, że I. S. nie składał zleceń kupna maklerskich instrumentów finansowych wystawionych w okresie od dnia 5 grudnia 2007 r. do dnia 3 marca 2009 r., co potwierdza też wiarygodność zeznań I. S., który kategorycznie zaprzeczał, ażeby składał jakiegokolwiek dyspozycje dotyczące własnego rachunku brokerskiego. Opinia biegłego grafologa negatywnie zweryfikowała zatem wyjaśnienie oskarżonego T. G., który wskazywał, iż to I. S. sporządzał podpisy na pisemnych zleceniach.

Przechodząc do oceny zebranych w sprawie **dokumentów** wskazać należy, że w aktach niniejszej sprawy zgromadzono szereg dokumentów, które Sąd uznał za wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała prawdziwości lub autentyczności tych dokumentów, a Sąd nie znalazł powodu, żeby uczynić to z urzędu.

Na szczególną uwagę zasługiwały przede wszystkim dokumenty przedłożone przez Bank (...) SA oraz jego następcę prawnego Bank (...) SA w postaci raportu postępowania wyjaśniającego przeprowadzonego przez Departament Nadzoru i Audytu (...), na podstawie którego ustalono, że w jaki sposób zostały zarejestrowane dyspozycje złożone w okresie od 6 listopada 2004 r. do 30 marca 2007 r. (jedna dyspozycja telefoniczna, pozostałe zostały złożone za pomocą systemu internetowego). Dokument ten pozwolił ustalić, które ze zleceń dotyczących rachunku brokerskiego I. S. złożonych w okresie po dokonaniu fuzji Banku (...) SA i Banku (...) SA (po dniu 30 listopada 2007 r.) zostały potwierdzone podpisem klienta, a nadto, który pracownik był odpowiedzialny za wprowadzenie tychże dyspozycji. Zgodnie z treścią dokumentu, pracownikiem tym był oskarżony T. G. (kod pracownika (...)). Za równie przydatny Sąd uznał dokument przekazany przez (...) Banku (...) SA wskazujący numery IP komputerów, z których następowało logowanie na rachunek brokerski klienta. Na tej podstawie ustalono, że większość operacji została podjęta w siedzibie banku. Ponadto, częstokroć logowania odbywały się poza godzinami otwarcia banku i trwały niekiedy kilka godzin, przez co za mało prawdopodobne uznać należało, iż operacji tych mógł dokonywać I. S..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W ramach aktu oskarżenia, T. G. oraz W. M. (1), oskarżeni zostali o to, że:

- w okresie od 1 października 2004 r. do 26 marca 2010 r. w P., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, a nadto wspólnie i w porozumieniu, postępując z nimi jak właściciele, przywłaszczyli sobie powierzone im mienie znacznej wartości w postaci środków finansowych, papierów wartościowych i pochodnych instrumentów finansowych należących do I. S., w ten sposób, że

realizowali na rachunku klienta transakcje w systemie bankowości elektronicznej mimo, że klient nie zawierał umowy o świadczenie usług tą drogą, posługiwali się podrobionymi dokumentami, w postaci zleceń kupna/sprzedaży maklerskich instrumentów finansowych datowanymi: 05/12/2007, 10/12/2007, 12/12/2007, 17/12/2007, 10/01/2008, 15/01/2008, 16/01/2008, 01/02/2008, 06/02/2008, 14/02/2008, 18/02/2008, 18/02/2008, 27/02/2008, 29/02/2008, 05/03/2008, 11/03/2008, 12/03/2008, 14/03/2008, 17/03/2008, 18/03/2008, 25/03/2008, 27/03/2008, 24/04/2008, 28/04/2008, 29/04/2008, 09/05/2008, 14/05/2008, 09/06/2008, 10/06/2008, 20/06/2008, 14/08/2008, 18/08/2008, 19/08/2008, 28/08/2008, 08/09/2008, 10/09/2008, 15/09/2008, 17/10/2008, 21/10/2008, 22/10/2008, 06/02/2009, 10/02/2009, 11/02/2009, 18/02/2009, 19/02/2009, 25/02/2009, 03/03/2009 oraz realizowali transakcje na rachunku klienta bez jakichkolwiek zleceń I. S., wyrządzając w ten sposób szkodę w łącznej wysokości co najmniej 345.337,73 złotych,

tj. o przestępstwo z art. 284 § 1 i 2 k.k. i z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okoliczności zaistniałych czynów, którego dotyczyły zarzuty aktu oskarżenia, a także wyniki przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania dowodowego, doprowadziły zatem Sąd Okręgowy do wniosku, że wina oskarżonego T. G. nie budzi w ocenie Sądu żadnych wątpliwości i została w pełni wykazana, a polega na tym, że:

- w okresie od 18 października 2004 r. do 26 marca 2010 r. w P., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, postępując z nimi jak właściciel, przywłaszczył sobie powierzone mu mienie znacznej wartości w postaci środków finansowych, papierów wartościowych i pochodnych instrumentów finansowych należących do I. S., w ten sposób, że realizował jako pracownik – najpierw (...) Banku (...) SA, a następnie po przekształceniu – od 1 grudnia 2007 r. – (...), na rachunku maklerskim klienta I. S. transakcje w systemie bankowości elektronicznej mimo, że klient nie zawierał umowy o świadczenie usług tą drogą, posługiwał się przy tym jako autentycznymi podrobionymi dokumentami, w postaci zleceń kupna/sprzedaży maklerskich instrumentów finansowych datowanymi na: 05/12/2007, 10/12/2007, 12/12/2007, 17/12/2007, 10/01/2008, 15/01/2008, 16/01/2008, 01/02/2008, 06/02/2008, 14/02/2008, 18/02/2008, 18/02/2008, 27/02/2008, 29/02/2008, 05/03/2008, 11/03/2008, 12/03/2008, 14/03/2008, 17/03/2008, 18/03/2008, 25/03/2008, 27/03/2008, 24/04/2008, 28/04/2008, 29/04/2008, 09/05/2008, 14/05/2008, 09/06/2008, 10/06/2008, 20/06/2008, 14/08/2008, 18/08/2008, 19/08/2008, 28/08/2008, 08/09/2008, 10/09/2008, 15/09/2008, 17/10/2008, 21/10/2008, 22/10/2008, 06/02/2009, 10/02/2009, 11/02/2009, 18/02/2009, 19/02/2009, 25/02/2009, 03/03/2009, na których to dokumentach podrobiony został podpis – parafa I. S. oraz realizował transakcje na rachunku ww. klienta bez jakichkolwiek zleceń I. S., wyrządzając w ten sposób szkodę w mieniu I. S. znacznej wartości w łącznej wysokości co najmniej 277.742,62 złotych.

Sąd zakwalifikował zachowanie oskarżonego T. G. opisane wyżej jako przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Poddając gruntownej, a jednocześnie swobodnej ocenie zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy, kierując się przy tym wskazaniem wynikającymi z przepisów art. 7 i 410 k.p.k., Sąd doszedł do przekonania, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwalał na przypisanie oskarżonemu W. M. (1) sprawstwa oraz winy w zakresie zarzucanego mu czynu zabronionego, jak również jakiegokolwiek innego czynu zabronionego i na tej podstawie uniewinnił go od popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia z z art. 284 § 1 i 2 k.k. i z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k..

Stwierdzić należy, że w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego zaproponowana przez oskarżyciela publicznego kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonemu T. G. uległa modyfikacji, co jednak wynika z doprecyzowania kwalifikacji zaproponowanej przez oskarżyciela publicznego, a było to także wynikiem, podobnie jak zmiana opisu czynu przypisanego oskarżonemu, dokonanej całościowej analizy zebranego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego. Zmiany te sprowadzały się przede wszystkim do doprecyzowania wartości wyrządzonej I. S. szkody w jego mieniu na skutek opisanych wyżej działań oskarżonego T. G..

Poddając merytorycznej analizie zasadność zarzutu postawionego oskarżonym przypomnieć należy, że penalizowane w art. 284 § 1 k.k. przestępstwo polega na przywłaszczeniu cudzej rzeczy ruchomej lub cudzego prawa, które należy rozumieć jako rozporządzenie jak swoją własnością cudzą rzeczą ruchomą lub cudzym prawem majątkowym, które uprzednio znajdowały się w posiadaniu przywłaszczającego, z wykluczeniem osoby uprawnionej. W doktrynie i orzecznictwie podkreślono, że przywłaszczeniem w rozumieniu kodeksu karnego jest bezprawne, z wyłączeniem osoby uprawnionej, rozporządzenie rzeczą ruchomą znajdującą się w posiadaniu sprawcy przez włączenie jej do swego majątku i powiększenie w ten sposób swojego stanu posiadania lub stanu posiadania innej osoby albo wykonywanie w inny sposób w stosunku do rzeczy ruchomej uprawnień właścicielskich, bądź też przeznaczenie jej na cel inny, niż przekazanie właścicielowi (por. wyrok SN z 6.01.1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978/6/64; wyrok SA w Lublinie z 3.12.1998 r., II Aka 176/98, Apelacja Lubelska 1999/2/11).

Ze względu na fakt władania (posiadania) rzeczą lub prawem majątkowym przez przywłaszczającego przed dokonaniem przywłaszczenia, samo przywłaszczenie musi zostać przez niego w odpowiedni sposób zmanifestowane na zewnątrz. Owo uzewnętrznienie przywłaszczenia przyjmować musi postać zachowania, uniemożliwiającego osobie, której przysługuje odpowiednie prawo do rzeczy, swobodne nią rozporządzenie. Sprawca dla dokonania tego przestępstwa musi podjąć jedną chociażby czynność w stosunku do rzeczy ruchomej lub prawa majątkowego, która wskazuje, iż traktuje on rzecz lub prawo majątkowe tak, jakby był właścicielem. Manifestacja zamiaru włączenia przez sprawcę rzeczy do swojego majątku dokonywać się może w różnorodnych formach, na przykład przez bezprawne zużycie lub przetworzenie rzeczy, przekazanie rzeczy znajdującej się w posiadaniu sprawcy innej osobie na własność, sprzedaż rzeczy, darowiznę lub bezprawne zatrzymanie rzeczy w zamiarze dysponowania nią przez sprawcę, jak własną, traktowanie rzeczy w inny sposób, niż swojej własności, postawienie na rzeczy znaku własności sprawcy itp. Istotne dla zachowań manifestujących jest uzewnętrznienie celu sprawcy, sprowadzającego się do woli zerwania więzi łączącej właściciela z rzeczą i włączenia jej do swojego majątku lub traktowania rzeczy przez sprawcę, jak własnej.

Przestępstwo określone w art. 284 k.k. jest przestępstwem materialnym, do dokonania którego ustawa wymaga powstania skutku, w postaci utraty przez właściciela (posiadacza) lub osobę posiadającą inne prawo do rzeczy tej rzeczy w wyniku działania sprawcy lub utraty prawa majątkowego. Przywłaszczenie zostaje dokonane w momencie uzewnętrznienia przez sprawcę woli rozporządzenia cudzą rzeczą lub cudzym prawem majątkowym, jak własnym z wyłączeniem osoby uprawnionej. Do realizacji znamion przestępstwa przywłaszczenia nie jest konieczne skorzystanie z rzeczy przywłaszczonej przez sprawcę, korzystać z rzeczy stanowiącej przedmiot przestępstwa może zarówno sam sprawca, jak i inne osoby.

Do przypisania sprawcy odpowiedzialności za skutek konieczne jest ustalenie szczególnej więzi między zachowaniem się sprawcy, a skutkiem. W przypadku gdy sprawca zrealizował zamię czynności wykonawczej przez działanie, ustalić należy związek przyczynowy. W przypadku zaniechania konieczne jest ustalenie, że na sprawcy ciążył szczególny prawny obowiązek określonego działania.

Przestępstwo określone w art. 284 § 1 k.k. należy do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych. Kodeks wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel; tym celem jest włączenie cudzej rzeczy ruchomej lub cudzego prawa majątkowego do majątku sprawcy lub postępowanie z tą rzeczą albo prawem majątkowym, jak z własnym w inny sposób, na przykład darowanie go innej osobie itp. Wyklucza to możliwość popełnienia przestępstwa przywłaszczenia z zamiarem wynikowym. Do przyjęcia realizacji znamion przestępstwa przywłaszczenia od strony podmiotowej konieczne jest wykazanie, że oprócz obiektywnego rozporządzenia przez sprawcę cudzą rzeczą ruchomą, jego działaniu towarzyszył zamiar tzw. animus rem sibi habendi, tj. zamiar zatrzymania tej rzeczy dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu i ekwiwalentu (por. wyrok SN z 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978, nr 6, poz. 64; wyrok SN z 9 grudnia 2003 r., III KK 165/03, LEX nr 140098). Zamiar pozbawienia osoby uprawnionej własności rzeczy lub prawa majątkowego uzewnętrzniać się może przez bezprawne zatrzymanie cudzej rzeczy przez sprawcę, odmowę jej zwrotu, zaprzeczenie otrzymania, zapewnienie o zwrocie, ukrycie, przekazanie tej rzeczy osobie trzeciej, sprzedaż, zamianę, darowiznę, bezprawne jej zużycie, przerobienie itp. O zamiarze sprawcy przesądza całokształt tak podmiotowych, jak i przedmiotowych okoliczności sprawy.

Działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej niekoniecznie musi oznaczać działanie w celu przywłaszczenia. Do istoty przywłaszczenia należy osiągnięcie celu w postaci uczynienia z cudzej rzeczy swojej własności. Skutek przywłaszczenia objęty zamiarem bezpośrednim stanowi utrata rzeczy przez osobę uprawnioną, wobec czego szkoda powstała w majątku tej osoby ma w zamierzeniu przywłaszczającego nieodwracalny charakter. Taki cel odróżnia działanie w celu przywłaszczenia od działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, która może wynikać także z niekorzystnego dla interesów pokrzywdzonego wykorzystania cudzego mienia i materializować się w każdej innej formie niż przywłaszczenie.

Z kolei zarzut popełnienia występku tzw. „sprzeniewierzenia” określonego w art. 284 § 2 k.k., można zasadnie postawić osobie, która przywłaszcza sobie powierzoną mu rzecz ruchomą. Przepięstwo to cechuje brak elementu zaboru rzeczy, gdyż znajduje się ona w posiadaniu sprawcy. Zaznaczyć należy, że sposób wejścia w posiadanie rzeczy przez sprawcę dla bytu przepięstwa jest obojętny. Sprawca jednak obejmuje rzecz w posiadanie w sposób legalny. Sprzeniewierzenie czyli przywłaszczenie rzeczy powierzonej jest kwalifikowanym typem przywłaszczenia. Powierzenie jest w istocie przekazaniem rzeczy z zastrzeżeniem jej zwrotu. Zatem czynność wykonawcza polega na postąpieniu z rzeczą, jak ze swoją, a rzecz ta jednocześnie znajduje się we władaniu sprawcy. Przez fakt przywłaszczenia nie następuje żadna fizyczna zmiana w sytuacji rzeczy, ani żadna zmiana w zakresie faktycznej możliwości wykonywania prawa, zmiana dotyczy stanu prawnego (wyrok SN z 4 sierpnia 1978 roku, OSNKW 1978, nr 10, poz. 118). Przepięstwo z art. 284 § 2 k.k. jest przepięstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przepięstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby działanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, przywłaszczenie wymaga działania w zamiarze bezpośrednim kierunkowym postąpienia z cudzą rzeczą, tak jakby się było jej właścicielem (animus rem sibi habendi). Do przyjęcia realizacji znamion przepięstwa przywłaszczenia od strony podmiotowej konieczne jest wykazanie, że oprócz obiektywnego rozporządzenia przez sprawcę cudzą rzeczą ruchomą, jego działaniu towarzyszył zamiar zatrzymania tej rzeczy dla siebie albo innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu i ekwiwalentu (vide SN w wyroku z 6 stycznia 1978r., V KR 197/77, OSNPG 1978, nr 6, poz. 64). Takie ujęcie znamion strony podmiotowej wyklucza więc możliwość popełnienia przepięstwa przywłaszczenia, również kwalifikowanej postaci sprzeniewierzenia, z zamiarem ewentualnym (dolus eventualis). Przepięstwo to może zostać popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim i to szczególnie zabarwionym (kierunkowym - dolus directus coloratus). Zważyć należy, iż o zamiarze przywłaszczenia może świadczyć odmowa zwrotu cudzej rzeczy, zaprzeczenie jej posiadania, sprzedaż lub darowanie innej osobie, czy przerobienie rzeczy (por. Andrzej Marek, Komentarz LEX 2007 w: A. Marek, Kodeks Karny. Komentarz LEX 2007, wyd. IV). Zgodnie z prezentowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiskiem możliwe jest ustalenie zamiaru sprawcy na podstawie samych tylko przedmiotowych okoliczności związanych z konkretnym zdarzeniem, w oparciu o sposób działania sprawcy. Wskazać należy, iż przepięstwo z art. 284 k.k. zostało przez ustawodawcę ukształtowane jako przepięstwo materialne, do dokonania którego ustawa wymaga powstania skutku w postaci utraty przez właściciela (posiadacza) lub osobę posiadającą inne prawo do rzeczy tej rzeczy w wyniku działania sprawcy lub utraty prawa majątkowego. Przywłaszczenie zostaje dokonane w momencie uzewnętrznienia przez sprawcę woli rozporządzenia cudzą rzeczą lub cudzym prawem majątkowym jak własnym z wyłączeniem osoby uprawnionej (tak Małgorzata Dąbrowska – Kardas w: komentarz do art. 284 kodeksu karnego, Zakamycze 2006, w: A. Zoll (red), A. Barczak – Oplustil, G. Bogdan, Z. Ćwiakalski, M. Dąbrowska – Kardas, P. Kardas, J. Majeski, J. Raglewski, M. Rodzyńkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, Kodeks Karny. Część szczególna. Tom III. LEX).

Z kolei art. 270 § 1 k.k. penalizuje trojakiemu rodzaju zachowanie, tj. podrobienie, przerobienie oraz użycie podrobionego bądź przerobionego dokumentu w celu użycia go za autentyczny.

Na potrzeby rozważań dotyczących przedmiotowej sprawy wskazać należy, że na gruncie art. 270 § 1 k.k. „użycie” oznacza przedłożenie dokumentu innej osobie, organowi, instytucji, organizacji lub wykorzystanie go w związku z działaniem urzędnika (np. dla weryfikacji swojej tożsamości). Nie musi być to użycie przez sprawcę, ale może to być także użycie przez inną osobę, np. organ procesowy wykorzystujący sfalszowany dokument (uchwała SN z dnia 17 marca 2005 r., I KZP 2/05, OSNKW 2005, nr 3, poz. 25 bądź wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2005 r., III KK 190/04, LEX nr 167315). Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego za dokument podrobiony uznać należy dokument nie pochodzący od tej osoby, w której imieniu został sporządzony (vide wyrok SN z dnia 25

października 1979 r., II KR 10/79, OSNPG 1980, nr 11, poz. 127). Natomiast w orzecznictwie sądów apelacyjnych wyrażony został pogląd stwierdzający, iż wypełnienie znamienia „używa jako autentycznego” w odniesieniu do podrobionego lub przerobionego dokumentu wymaga posłużenia się tymże dokumentem w okolicznościach zgodnym z jego przeznaczeniem, a zatem jego użycie może wywołać określone skutki prawne (wyrok SA w Białymstoku z dnia 30 października 1997 r., II Aka 105/97, OSA 1998, z. 10, poz. 54). Przestępstwo użycia fałszywego dokumentu jako autentycznego ma charakter formalny, nie musi zatem wystąpić szkoda bądź element wprowadzenia innej osoby w błąd co do prawdziwości dokumentu. W odniesieniu do strony podmiotowej wskazać należy, że użycie fałszywego dokumentu jako autentycznego możliwe jest zarówno w formie zamiaru bezpośredniego, jak i zamiaru ewentualnego. Sprawca użycia fałszywego dokumentu musi wiedzieć, że dokument jest podrobiony bądź przerobiony albo, przewidując taką możliwość, godzić się na to.

Przepis art. 294 § 1 k.k. stanowi o obostrzeniu odpowiedzialności danego sprawcy, a mianowicie osoba, która dopuszcza się przestępstwa określonego m.in. w art. 284 § 2 k.k. w stosunku do mienia znacznej wartości – podlega obostrzonej odpowiedzialności karnej, przy czym zgodnie z brzmieniem art. 115 § 5 k.k. mieniem znacznej wartości jest mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200.000 złotych.

Z kolei jak stanowi dyspozycja art. 12 k.k. - dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za jeden czyn zabroniony.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, który uznano za wiarygodny i na podstawie którego ustalono stan faktyczny nie budziło wątpliwości Sądu, iż oskarżony T. G., będący brokerem w (...) Banku (...) SA oraz jego następcy prawnego - Banku (...) SA, dokonywał nieautoryzowanych operacji kupna/sprzedaży instrumentów finansowych na rachunku brokerskim o numerze (...), należącym do I. S.. Jak wykazało postępowanie dowodowe, w okresie od 18 października 2004 r. do 30 listopada 2007 r. operacji tych dokonywał głównie za pośrednictwem systemu informatycznego, logując się na rachunek brokerski klienta, do którego dostęp uzyskał w sposób sprzeczny z obowiązującymi w banku procedurami. Z kolei począwszy od dnia 1 grudnia 2007 r., tj. od dnia przejęcia Banku (...) SA przez Bank (...) SA, jak wykazało postępowanie dowodowe, oskarżony T. G. nadal realizował transakcje kupna/sprzedaży maklerskich instrumentów finansowych, posługując się jako autentycznymi podrobionymi dokumentami w postaci zleceń kupna/sprzedaży maklerskich instrumentów finansowych. Nadto, część złożonych przeprowadzonych przez T. G. zleceń w ogóle nie została podpisana. Okoliczności sprawy wskazują jednoznacznie, że oskarżony działał z pełną świadomością nieautentyczności podpisu I. S. po zakwestionowanym zleceniami, wszak jak wynika z opinii grafologicznej zostały one podrobione, jak wynika z opinii zapewne przez jedną osobę, a skoro te podpisy winny być złożone na zleceniach w obecności przyjmującego je pracownika czyli samego oskarżonego G., to skoro przyjął je i posłużył się nimi, to miał wiedzę nie tylko, że zostały podrobione, ale też zapewne miał wiedzę odnośnie okoliczności podrobienia tych zleceń (z uwagi na niekategoryczność opinii nie było możliwe przypisanie oskarżonemu podrobienia tych dokumentów).

Z całą pewnością pieniądze znajdujące się na rachunku brokerskim I. S. nie były własnością T. G.. Był on uprawniony wyłącznie do tego, by wykonywać na nim transakcje na rzecz właściciela rachunku, a zgromadzone na rachunku środki pieniężne nie stanowiły jego własności, ale własność posiadacza rachunku. Tak więc dokonując nieautoryzowanych operacji, oskarżony postępował z rzeczą tak jak właściciel, a z prawem majątkowym tak, jak wyłączny uprawniony. Oskarżony obracając bez zgody pokrzywdzonego (wyrażonej w każdorazowych zleceniach, składanych zgodnie z procedurami wewnętrznymi biura maklerskiego) środkami zgromadzonymi na rachunku brokerskim I. S., stale notując straty, równocześnie rozporządzając nimi jak osoba uprawniona – sprzeniewierzył je.

Powyższe stwierdzenia zostały poparte zarówno dowodami osobowymi, jak i rzeczowymi oraz w zakresie posłużenia się podrobionymi zleceniami maklerskimi – opinią biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów. Niewątpliwie też wszystkie przypisane oskarżonemu T. G. transakcje zostały wykonane przez niego i nie ma żadnego dowodu na to, by ktoś inny - poza oskarżonym - mógł je wykonać. Nadmienić należy, że oskarżony w toku postępowania wyjaśniającego przeprowadzonego przez Departament Nadzoru i Audytu (...) przyznał się do realizowania zleceń bez wiedzy I. S..

Rozważając realizację przez oskarżonego znamion strony podmiotowej stwierdzić należało, że sprawca działał z zamiarem bezpośrednim, albowiem w świetle zebranego materiału dowodowego wykazane zostało, iż T. G. postępował ze środkami zgromadzonymi na rachunku brokerskim I. S. tak, jakby był ich właścicielem. Działanie sprawcy spowodowało szkodę w majątku pokrzywdzonego, poprzez zmniejszenie jego aktywów, przy jednoczesnym zwiększeniu aktywów innego czy innych podmiotów, a które zyskały na nietrafionych i nieuprawnionych dyspozycjach wykonywanych na rachunku pokrzywdzonego bez jego zgody przez oskarżonego. Należy zauważyć, iż art. 284 § 2 k.k. nie wskazuje, że podmiotem tym musi być konieczne sprawca. Poprawa sytuacji majątkowej dotyczyć może w tym wypadku również innej osoby, czy też innego podmiotu. Sąd nie miał również wątpliwości, że oskarżony T. G. miał świadomość posługiwania się jako autentycznymi podrobionymi zleceniami kupna/sprzedazy maklerskich instrumentów finansowych. Oskarżony składając wyjaśnienia w zakresie podpisywania zleceń przedkładanych I. S. początkowo wskazywał, że pokrzywdzony sporządzał podpisy w jego obecności, przy czym na dalszym etapie postępowania wyjaśniał, że jednak nie widział momentu, w którym podpisywane były zlecenia. Owa niekonsekwencja w wyjaśnieniach oskarżonego zdaniem Sądu także wskazuje na fakt świadomości oskarżonego, iż podpisy te nie zostały nakreślone przez I. S..

Nadto, jeśli chodzi o działanie oskarżonego z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu to okoliczności niniejszej sprawy wskazują na działanie w ramach czynu ciągłego z art. 12 k.k. Oskarżony dokonywał operacji na rachunku brokerskim pokrzywdzonego w takim samym modelu działania, w identyczny sposób, w ramach kolejno następujących po sobie dniach, przy czym odstępy pomiędzy dokonywanymi operacjami nie przekraczały długiego okresu czasu, były częstokroć kilkudniowe. Sąd Najwyższy za zachowanie podjęte w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uznał działania w zamiarze obejmującym całość akcji przestępczej w takim znaczeniu, że sprawca wyraża gotowość do wykorzystania powtarzającej się sposobności do popełnienia przestępstwa i tę sposobność wykorzystuje (vide: wyrok SN z 8 stycznia 2014 r., IV KK 255/13). Z kolei za krótkie odstępy czasu rozumie się okres jaki upływa między kolejno następującymi po sobie zachowaniami jakie oddzielają składające się na czyn ciągły zachowania, wyklądać należy w kontekście więzi podmiotowo- przedmiotowych, uzasadniających uznanie poszczególnych zachowań za fragmenty większej całości. Z praktycznego punktu widzenia za krótki odstęp czasu, w rozumieniu art. 12 k.k., można uznać odstęp kilku, a nawet kilkunastu miesięcy pomiędzy poszczególnymi zachowaniami sprawcy czynu ciągłego (wyrok SA we Wrocławiu z 23 maja 2013 r., II AKa 118/13). Tak więc Sąd uznał, że okres działania oskarżonego, sposób podjętych działań oraz całość ujawnionych okoliczności podmiotowo- przedmiotowych niniejszego zdarzenia przestępczego, cel działania oskarżonego przesądza o działaniu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, a okresy w jakich dochodziło do przeprowadzanych operacji uznać należy za krótkie odstępy czasu.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności oraz wysokość sprzeniewierzonych środków zgromadzonych na rachunku brokerskim oskarżonego T. G. uznać należało, że jego zachowanie wyczerpało wszystkie znamiona przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. W świetle ujawnionych i wskazanych okoliczności zdaniem Sądu umyślność działania oskarżonego i to w zamiarze bezpośrednim nie budzi żadnych wątpliwości i została w pełni wykazana. Oskarżony T. G. jako pracownik biura maklerskiego, któremu I. S. powierzył swoje pieniądze, obdarzony przez pokrzywdzonego zaufaniem wynikającym z pełnionej funkcji, sprzeniewierzył rzeczy ruchome w postaci pieniędzy zgromadzonych na rachunku I. S.. Oskarżony miał prawo dysponować walorami zgromadzonymi na rachunku I. S. tylko na podstawie zleceń, dyspozycji składanych przez pokrzywdzonego, a przeprowadzając transakcje kupna bez wiedzy i zgody osoby uprawnionej, nabywał papiery wartościowe i instrumenty finansowe, postępując z pieniędzmi jak ich właściciel. Nie miał żadnego tytułu do dysponowania środkami z pominięciem I. S., tylko pokrzywdzony był bowiem władny składać zlecenia na należącym do niego rachunku, w podobny sposób oskarżony postępował, zbywając prawa należne pokrzywdzonemu, papiery wartościowe i instrumenty finansowe zbywał bowiem na rzecz innych osób bez wiedzy i zgody pokrzywdzonego, a działanie oskarżonego wyżej opisane pociągnęło za sobą skutek w postaci utraty przez I. S. możliwości dysponowania składnikami jego majątku, prowadząc do szkody o znacznej wartości, bo co najmniej w wysokości 277.742,62 zł. O zamiarze i tym samym umyślności działania oskarżonego, wyżej opisanym, dobitnie świadczy fakt, że przez długi

czas ukrywał rzeczywistą sytuację na rachunku pokrzywdzonego, przekazując mu nieprawdziwe informacje o stanie rachunku, aby ukryć swoje bezprawne operacje na rachunku klienta.

Oczywiście ustalenie umyślności jako znamienia strony podmiotowej czynów zarzucanych oskarżonemu T. G. nie przesądzało jeszcze o winie, a dopiero ją warunkowało (vide: J. Zientek, „Karygodność i wina jako przesłanki odpowiedzialności”, Prokuratura i Prawo 1998/6). W niniejszej jednak sprawie została spełniona także druga z pozytywnych przesłanek przypisania winy oskarżonemu tj. ukończenie przez niego odpowiedniego wieku, a nie zachodziła żadna z negatywnych przesłanek przypisania mu winy (okoliczności wyłączających winę).

Przechodząc do oskarżonego W. M. (1), Sąd uznał, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności za przestępstwo określone w art. 284 § 1 i 2 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., czy też jakiegokolwiek inne mieszące się w granicach oskarżenia. Po pierwsze wskazać należy, że żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów bezpośrednio nie wskazywał na sprawstwo i winę oskarżonego. W toku postępowania w sposób bezsprzeczny ustalono, że W. M. (1) był pracownikiem tzw. bankowości prywatnej, obsługującej klientów posiadających status VIP. Jego zakres obowiązków ograniczał się do bieżącej obsługi, doradzania, zakładania kont bankowych, realizacji przelewów oraz zleceń stałych. Jego obowiązki pracownicze ograniczały się jedynie do świadczenia usług bankowych. Nie był on zatem umocowany do przeprowadzania jakichkolwiek operacji o charakterze inwestycyjno-giełdowych, albowiem nie był pracownikiem biura maklerskiego.

Po drugie, żaden dowód, czy to osobowy, czy też rzeczowy nie wskazuje, aby to oskarżony W. M. (1) dokonywał nieautoryzowanych operacji na rachunku brokerskim pokrzywdzonego, ponieważ – jak już było wspomniane – nie posiadał takich uprawnień. Co więcej – sam pokrzywdzony I. S. nigdy wprost nie wskazywał, aby uznawał oskarżonego W. M. (1) za osobę, która mogła mieć jakiegokolwiek powiązanie z transakcjami dokonywanymi na rachunku brokerskim pokrzywdzonego. Wręcz przeciwnie, I. S. postrzegał oskarżonego M. jako kompetentnego i rzetelnego pracownika banku. Nadmienić również należy, że pokrzywdzony w momencie powzięcia wątpliwości co do stanu własnego rachunku brokerskiego to właśnie z W. M. (1) skonsultował swoje wątpliwości odnoszące się do osoby T. G..

Po trzecie, należy również podkreślić, że Sąd po dogłębnej analizie zebranego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego nie odnalazł chociażby jednego dowodu, który mógłby wskazywać na istnienie nieformalnej umowy pomiędzy W. M. (1), a T. G., bądź I. S.. Podkreślenia wymaga także fakt, iż W. M. (1) w dniu 28 stycznia 2008 r. przestał być pracownikiem Banku (...) SA. Od tego momentu nie kontaktował się zarówno z pokrzywdzonym, jak i oskarżonym T. G.. Pierwsze spotkanie M. z I. S. po zakończeniu zatrudnienia w Banku (...) SA miało miejsce w marcu 2010 r., podczas którego pokrzywdzony prosił oskarżonego W. M. (1) o pomoc.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania i kierując się zasadą wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k., nakazującą rozstrzygnięcie wątpliwości na korzyść oskarżonego, Sąd uniewinnił oskarżonego W. M. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 284 § 1 i 2 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. W przedmiotowej sprawie brak jest bowiem niepodważalnych dowodów, które łączyłyby się w logiczną całość i potwierdzały trafność stawianego temu oskarżonemu w akcie oskarżenia zarzutu. Zgodnie z obowiązującą w polskim prawie karnym zasadą domniemania niewinności – stypizowaną w art. 5 § 1 k.p.k. – winę należy udowodnić, a nie tylko i wyłącznie uprawdopodobnić. W tej kwestii jednoznacznie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24.02.1999 r. (V KKN 362/97, Prok. i Pr. 1999/7-8/11), w którym stwierdził: „Istota domniemania niewinności sprowadza się jak wiadomo do tego, że oskarżony jest w procesie karnym niewinny, a „przeciwnie” musi mu być udowodnione, przy czym związana ściśle z domniemaniem niewinności zasada in dubio pro reo w art. 5 § 2 k.p.k. nakazuje rozstrzygać nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Oznacza to, że udowodnienie winy oskarżonemu musi być całkowite, pewne, wolne od jakichkolwiek wątpliwości”.

W myśl obowiązującej procedury karnej to nie oskarżony musi udowodnić swoją niewinność, lecz oskarżyciel udowodnić winę oskarżonego. Przy czym udowodnić, to znaczy wykazać w sposób nie budzący żadnych wątpliwości wiarygodnymi dowodami – bezpośrednimi lub pośrednimi. Te ostatnie w postaci tzw. poszlak mogą być uznane

za pełnowartościowy dowód winy oskarżonego jedynie wtedy, gdy zespół tych poszlak pozwala na ustalenie jednej logicznej wersji zdarzenia, wykluczającej możliwość jakiegokolwiek innej wersji.

Tymczasem w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie sposób stwierdzić, aby I. S. istotnie utracił mienie na skutek jakichkolwiek bezprawnych działań oskarżonego W. M. (1), co skutkowało musiałoby jego uniewinnieniem. Wskazać wszak należy, iż (...) „wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winny popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonego, negującego tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione. Co więcej, wyrok uniewinniający musi zapaść jednak również i w takiej sytuacji, gdy wykazywana przez oskarżonego teza jest wprawdzie nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano udowodnić mu sprawstwa i winy” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18.12.2008r., V KK 267/08, Biul. PK 2009/2/66).

Zatem nie jest zdaniem Sądu możliwe jednoznaczne ustalenie, że oskarżony W. M. (1) dopuścił się sprzeniewierzenia, czy też jakiegokolwiek innego czynu zabronionego związanego ze szkodą poniesioną w majątku I. S., czy też posłużył się podrobionymi dokumentami wymienionymi w akcie oskarżenia

W związku z powyższym, z uwagi na powstałe w toku niniejszego procesu wątpliwości co do najistotniejszej okoliczności, jaką jest sprawstwo oskarżonego, stosując jedną z podstawowych zasad postępowania karnego wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k., Sąd Okręgowy uniewinnił W. M. (1) od zarzucanego mu czynu. Mimo wyczerpania inicjatywy dowodowej, kierując się przy tym zasadą dążenia do prawdy materialnej, nie ma możliwości ustalenia, aby I. S. istotnie utracił mienie na skutek jakichkolwiek bezprawnych działań także oskarżonego W. M. (1).

Miarkując z kolei okoliczności dotyczące wymiaru kary wobec oskarżonego T. G. Sąd zważył, co następuje:

Podstawowym kryterium orzekania kary w ramach prewencji indywidualnej jest zgodnie z art. 53 k.k. przede wszystkim osobowość sprawcy, a w szczególności stopień jego zawinienia, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu, a także relacja między charakterem popełnionego przez niego czynu, a potrzebami w zakresie świadomości prawnej społeczeństwa.

Przechodząc do rozważań dotyczących wymiaru kary dla oskarżonego T. G. Sąd, kierując się dyrektywami wymiaru kary zawartymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. oraz art. 115 § 2 k.k., miał na uwadze tak okoliczności obciążające, jak i łagodzące dotyczące oskarżonego. Jako okoliczność łagodzącą Sąd zaliczył wcześniejszą niekaralność oskarżonego za przestępstwa, ustabilizowany tryb życia, jednak nie znajdując żadnych dodatkowych okoliczności świadczących pozytywnie o oskarżonym, który nie wyraził żadnej skruchy, nie naprawił szkody. Jako okoliczność obciążającą Sąd uznał z kolei działanie w ramach z góry powziętego zamiaru, wysoki stopień szkodliwości społecznej przypisanego mu czynu, wysokość wyrządzonej szkody oraz fakt, że nie została ona naprawiona nawet w części, wyczerpanie swoim zachowaniem znamion kilku przestępstw, a tym samym naruszeniu kilku dóbr chronionych prawnie, jak wiarygodność dokumentów i mienie, wykorzystanie i nadużycie zaufania jakie pokładał w oskarżonym, pracowniku biura maklerskiego, sam pokrzywdzony, powierzając swoje środki finansowe.

Uznając zatem winę oskarżonego w zakresie przypisanego mu w wyroku czynu za wykazaną, Sąd przystąpił do wymierzenia mu odpowiedniej i sprawiedliwej kary, adekwatnej do stopnia zawinienia, społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, a także uwzględniając cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara winna osiągnąć w stosunku do oskarżonego oraz warunki i właściwości osobiste oskarżonego. Ponadto orzeczonej karze powinna spełniać rolę w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a Sąd wymierzając karę oskarżonemu, miał na uwadze także zasady prewencji ogólnej. Jednocześnie Sąd baczył jednak by kara wymierzona oskarżonemu uwzględniała jego motywację i sposób zachowania, rodzaj i stopień naruszenia cięższych na nim obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstw oraz możliwość ich naprawienia w przyszłości. Ponadto Sąd, wymierzając karę – zgodnie z dyspozycją art. 53 § 2 k.k. – uwzględnił także właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób

życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu. Jednocześnie pamiętać też należy, że wymierzona kara nie może być zbyt dolegliwą.

Mając na uwadze powyższe, uwzględniając wskazane wcześniej okoliczności obciążające i świadczące na korzyść oskarżonego T. G., jak również bacząc na społeczną szkodliwość popełnionego przez niego czynu - Sąd uznał, że adekwatna do stopnia winy sprawcy będzie wymierzona oskarżonemu na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. **kara 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności** oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. **kara grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 40 (czterdziestu) złotych**. Wymiar kary pozbawienia wolności jest adekwatny zdaniem Sądu do stopnia winy sprawcy i społecznej szkodliwości jego czynu, uwzględnia również okoliczności obciążające oskarżonego wyżej opisane. W ocenie Sądu nie można uznać orzeczonej kary za zbyt dolegliwą bądź przekraczającą stopień winy sprawcy.

Zdaniem Sądu, wymierzenie grzywny na podstawie art. 33 § 2 k.k. było konieczne, gdyż oskarżony zarzucanego mu czynu dopuścił się w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przy czym osiągnięcie tejże korzyści niekoniecznie musiało nastąpić na rzecz sprawcy czynu zabronionego. Ilość stawek dziennych grzywny stanowi należyte odzwierciedlenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, który był znaczny, natomiast ustalając wysokość stawki dziennej Sąd kierował się przede wszystkim możliwościami płatniczymi oskarżonego, jego sytuacją materialną, rodzinną, warunkami osobistymi zgodnie z art. 33 § 3 k.k.

Sąd na podstawie względniejszych dla oskarżonego przepisów art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. tj. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 r. – przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. - **warunkowo zawiesił wobec oskarżonego T. G. wykonanie orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności na okres 4 (czterech) lat tytułem próby**. Sąd uznał, że wobec dotychczasowego trybu życia oskarżonego, jego właściwości i warunków osobistych, dotychczasowej niekaralności za przestępstwa, prognoza kryminologiczna jest pozytywna. Zdaniem Sądu oskarżony pomimo nie wykonania kary pozbawienia wolności, daje gwarancję, że będzie przestrzegał porządku prawnego i nie powróci do przestępstwa. Miarkując długość okresu próby, Sąd kierował się dążeniem do zapewnienia kontroli zachowania oskarżonego w terminie, który umożliwi przekonanie się, czy nie zawiedzie on pokładanego w nim zaufania społecznego, a także czy wywiąże się z obowiązku naprawienia szkody. Przepisy obowiązujące do 1 lipca 2015r. były względniejsze chociażby z uwagi na możliwość warunkowego zwieszenia wykonania kary wymierzonej oskarżonemu (czyli kary powyżej 1 roku pozbawienia wolności).

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2015 r. – przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. – Sąd ponadto orzekł wobec oskarżonego T. G. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego I. S. kwoty 277.742,62 złotych. Przy obliczaniu wysokości wyrządzonej pokrzywdzonemu I. S. szkody powstałej w wyniku działań oskarżonego T. G., Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie w zdecydowanej mierze na podstawie opinii biegłej z zakresu obrotu papierów wartościowych. Na tej podstawie Sąd nie uwzględnił przy obliczaniu powstałej szkody kwotę 69.771,79 złotych wypłaconą w dniu 5 października 2005 r. z rachunku brokerskiego pokrzywdzonego, albowiem kwotę tę wypłacił sam pokrzywdzony, przez co nie powiększa ona szkody powstałej w majątku I. S. działaniami oskarżonego T. G.. Wysokość szkody obliczono odejmując od stanu środków, jakie miał mieć na dzień 3.02.2010r. I. S. (według przedkładanych mu przez samego oskarżonego wyciągów) czyli kwoty 410.614,35 zł - kwotę 12.803,71 złotych, albowiem nie udało się ustalić rachunku, na który została przekazana ww. kwota według opinii biegłej, z tego względu – zgodnie z zasadą rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonego – nie było możliwe uznać tejże kwoty za należną pokrzywdzonemu. Wysokość szkody wyrządzona w mieniu I. S. została nadto obniżona o kwotę 43.000 złotych, stanowiącą według opinii biegłej różnicę pomiędzy kwotą jaką został obciążony rachunek w związku ze złożonym zapisem na akcje CCC, a wartością nabytych papierów wartościowych, albowiem biegłej na podstawie zgromadzonej dokumentacji nie udało się ustalić, gdzie trafiła powyższa kwota. Wysokość ustalonej przez Sąd szkody w mieniu I. S. obniżono również, jak już wcześniej Sąd zaznaczył, o wypłaconą przez niego w dniu 5.10.2005r. kwotę 69.771,79 zł, a także o kwotę 7.296,23 złotych, stanowiącą wysokość środków dostępnych na dzień 31 grudnia 2009

r., co ostatecznie dało kwotę 277.742,62 zł, wskazaną w pkt 4 wyroku jako wysokości środka karnego orzeczonego na podstawie art. 46 § 1 k.k.

W wyroku Sąd na podstawie art. 44 § 1 k.k. orzekł ponadto przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych zabezpieczonych w sprawie w postaci podrobionych dokumentów takich jak: zlecenia kupna/sprzedaży maklerskich instrumentów finansowych datowanych na: 05/12/2007, 10/12/2007, 12/12/2007, 17/12/2007, 10/01/2008, 15/01/2008, 16/01/2008, 01/02/2008, 06/02/2008, 14/02/2008, 18/02/2008, 18/02/2008, 27/02/2008, 29/02/2008, 05/03/2008, 11/03/2008, 12/03/2008, 14/03/2008, 17/03/2008, 18/03/2008, 25/03/2008, 27/03/2008, 24/04/2008, 28/04/2008, 29/04/2008, 09/05/2008, 14/05/2008, 09/06/2008, 10/06/2008, 20/06/2008, 14/08/2008, 18/08/2008, 19/08/2008, 28/08/2008, 08/09/2008, 10/09/2008, 15/09/2008, 17/10/2008, 21/10/2008, 22/10/2008, 06/02/2009, 10/02/2009, 11/02/2009, 18/02/2009, 19/02/2009, 25/02/2009, 03/03/2009, na których to dokumentach podrobiony został podpis – parafa I. S. oraz wyciąg z rachunku datowany na 23 września 2009 r., przechowywane w aktach sprawy k. 1251, zarządzając ich pozostawienie w aktach.

Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu w części uniewinniającej oskarżonego W. M. (1), Sąd obciążył Skarb Państwa (pkt 6 wyroku). Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 633 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) Sąd zasądził od oskarżonego T. G. na rzecz Skarbu Państwa w 1/2 części koszty procesu i wymierzył mu opłatę w wysokości 1.100 złotych, uznając, że sytuacja materialna oskarżonego i jego możliwości zarobkowe pozwalają mu ponieść te obciążenia finansowe bez uszczerbku dla niezbędnego swojego utrzymania. W pkt 8 wyroku Sąd ponadto na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z § 14 ust. 2 pkt 6 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od oskarżonego T. G. na rzecz oskarżyciela I. S. kwotę 1980,00 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika, co znajduje oparcie w powołanych przepisach, a także uwzględnia ilość terminów rozpraw, a wnioszek w tym zakresie złożył uprawniony.

SSO Dorota Biernikowicz

ZARZĄDZENIE

1. proszę odnotować sporządzenie uzasadnienia w kontrolce uzasadnień (termin przedłużony do 23.12.2016r.);
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem i pouczeniem doręczyć wnioskodawcom – pełnomocnikowi oskarżyciela posiłkowego adw. M. Z., obrońcy oskarżonego T. G. adw. A. B. oraz prokuratorowi;
3. przedłożyć z apelacją lub za 14 dni.

Poznań, dnia 23 grudnia 2016 roku SSO Dorota Biernikowicz